

W parku w Mikulczycach wykopano ludzkie szczątki. Okazało się, że w ubiegłym wieku był tam cmentarz

Karawan na budowie

Dotarliśmy do skrywanej od kilku miesięcy przez magistrat informacji o odnalezieniu ludzkich szczątków przez robotników, modernizujących niewielki park przy ul. Zapolskiej w Zabrzu-Mikulczycach. Najbardziej zdumiewa, iż pracownicy wydziału inwestycji Urzędu Miejskiego w Zabrzu w odpowiedzi udzielonej nam poprzez rzecznika prasowego gminy twierdzą, iż nie wiedzą skąd kości w tym miejscu i w jakim kontekście historycznym należy postrzegać całe odkrycie. Teraz czekają na ekshumację zwłok, a według naszych nieoficjalnych informacji ta może kosztować nawet 100 tys. zł! Tymczasem znany pasjonat historii miasta, radny Dariusz Waleriański nie ma najmniejszych wątpliwości o co chodzi, a jego wiedza może być wręcz szokująca dla części mieszkańców. Otóż cały ów park stanowi teren dawnego cmentarza parafialnego, zlikwidowanego przez władze komunistyczne w 1950 roku, zaś owe ludzkie kości znaleziono w miejscu pochówku 23 górników, ofiar katastrofy górniczej z roku 1923.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



JAKUB LAZAR

35-letni mężczyzna zatruty gazami spalinowymi trafił do szpitala na skutek pożaru mieszkania na dziewiątym piętrze wieżowca przy ul. Klonowej 15c w Zabrzu. W akcji gaśniczej trwającej 1,5 godziny uczestniczyło dwunastu strażaków. Na szczęście udało się zapobiec rozprzestrzenieniu ognia na sąsiednie lokale, zaś całe niebezpieczeństwo zażegnano bez potrzeby ewakuacji wszystkich mieszkańców bloku.

Płonął wieżowiec

– Zgłoszenie o zagrożeniu otrzymaliśmy w czwartek (10 lutego) o godz. 17.12. Gdy trzy nasze zastępy dotarły na miejsce, ogień wydostawał się już przez okno na zewnątrz. Przed drzwiami zastaliśmy zaś lokatora, który wydostał się o własnych siłach i został przekazany załodze karetki pogotowia ratunkowego. Ta podjęła decyzję o zabraniu go do szpitala – informuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

Po wejściu pożarników do płonącego mieszkania okazało się, że ogień trawił całą kuchnię. Strażacy podkreślają jednak, iż nie było to klasyczne „przypalenie garnka”. – Prawdopodobnie doszło do zwarcia instalacji elektrycznej. Spaleniu uległo niemal całe wyposażenie kuchni – ocenia straż pożarna. (pej)

REKLAMA

ADOS Diagnostyka

czytaj na str. 14

1 procent dla Fundacji Górnika
patrz na str. 15

ISSN 0209-2719



9 770209 271945



07

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że lada chwila może wybuchnąć wojna rosyjsko-ukraińska, więc polskie władze zaczęły się szykować na przyjęcie ewentualnych uchodźców wojennych. W związku z tym także Zabrze – odpowiadając na zapytanie wojewody – wyraziło gotowość na tymczasowe przyjęcie około 300 osób w warunkach polowych.

O możliwym rozpoczęciu działań militarnych alarmowali na podstawie danych wywiadowczych przywódcy nie tylko europejskich krajów, ale także prezydent USA. Obawy te po-

Na ewentualnych uchodźców czeka hala Pogoni Plan na wypadek wojny

twierdzała kumulacja 120 tysięcy żołnierzy rosyjskich przy granicy ukraińskiej. Nie wykluczano nawet nalotów na stolicę Ukrainy i zajęcie Kijowa. Na razie sytuacja się uspokoiła, zaś minister spraw zagranicznych Rosji oświadczył, że to były tylko ćwiczenia wojskowe. Świat jednak z niepokojem obserwuje rozwój sytuacji. Dlatego także w Zabrzu kreslony jest plan na wypadek napływu fali uchodź-

ców wojennych. – Odpowiadając na zapytanie wojewody poinformowaliśmy, że jesteśmy w stanie przyjąć w warunkach polowych około 300 osób. Ulokowalibyśmy ich tymczasowo w 700-metrowej sali w hali Pogoni przy ul. Wolności. Niestety, musieliśmy też uczciwie uprzedzić, iż obiekt nie ma wystarczająco rozbudowanego zaplecza sanitarnego na bieżącą obsługę aż tylu osób. Tym niemniej

na wypadek wojny, takie rozwiązanie bierzemy pod uwagę – wyjaśnia Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego zabrzańskiego Urzędu Miejskiego.

Dodajmy, że wielu Ukraińców już pracuje (zwłaszcza w strefie ekonomicznej) bądź mieszka na terenie naszego miasta. Magistrat jednak nie dysponuje dokładnymi danymi na temat ich ilości. (pej)

Chcąc dostać się taksówką z dworca do ZUS-u, emeryt musi zapłacić za objechanie całego śródmieścia

Wielkie kółka

W nowej organizacji ruchu w ścisłym śródmieściu Zabrze nie wszystko działa i współgra tak idealnie, jakby chcieli urzędnicy. Po uruchomieniu pod koniec grudnia dworca tymczasowego i poprowadzeniu linii komunikacji autobusowej pasażer Wolności, największe perturbacje – nie licząc samych mieszkańców – mają taksówkarze i ich klienci. Ci muszą bowiem kręcić po centrum „wielkie kółka”, co oznacza stratę czasu i pieniędzy tych drugich. Sprawę w szczegółach omawiano podczas niedawnego zdalnego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta. Przedstawiciele gminy zapowiadają ponowną analizę wszystkich wprowadzonych niedawno rozwiązań i – być może – wprowadzenie do nich korekt. Póki co, wszystko zostaje na razie po staremu.



WOJCIECH SŁOTA

Na wniosek radnej Agnieszki Rupniewskiej (Koalicja Obywatelska), głos podczas obrad komisji zabrał w imieniu środowiska zabrzańskich taksówkarzy Ryszard Zajac. Na co dzień wozi pasażerów ulicami śródmieścia i widzi, jak niedoskonały jest wdrożony plan. – *Gdy ruszało nowe rozwiązanie radny Ferdynand Reiss, którego dobrze znam, powiedział mi, że „trzeba się te dwa lata przemęczyć”. I my to naprawdę rozumiemy. Jednakże pewne sprawy można było poprowadzić inaczej – zagaił na wstępie.*

Na początku omówiono kwestię nowych miejsc postojowych dla taksówek. W ocenie taksówkarza, wyznaczonych osiem tymczasowych stanowisk na ul. Dworcowej jest wystarczających, gdyż są jeszcze dodatkowe miejsca zarezerwowane na ten cel przy samym deptaku ul. Wolności. Jak jednak z przekąsem zaznaczył, mieszkańcy są widać bardzo do nich przywiązani, bo nie przestrzegają nowych oznaczeń i je ignorują, zajmując miejsca taksówkarzom. Z obserwacji dziennikarzy **GŁOSU** wynika jednak, że straż miejska sukcesywnie porządkuje tę spr-

wę i przywołuje kierowców do porządku (za wycieraczkami źle umieszczane wezwania dla ich właścicieli do siedziby SM, które – w każdym razie na początku – kończyły się pouczeniami). W efekcie, od pewnego czasu zaczęło się w tym miejscu robić przestronnie i pojawiają się tam pierwsze taksówki. Na razie jednak, nie jest to typowy postój taxi, ale raczej robocza zatoka wykorzystywana przez taksówkarzy jako miejsce ich postoju i odpoczynku. Inna sprawa, że oznaczenie tego miejsca jest problematyczne: znaki informacyjne umiejscowiono za drzewkami. Po nadejściu wiosny i pojawieniu się liści na gałęziach, oznakowanie może się okazać zupełnie niewidoczne...

Za to innych oznaczeń w ogóle brak. Wypowiadający się Ryszard Zajac miał pretensje, że przy dworcu nie zamontowano informacji wskazującym pieszym drogę do nowego postoju. W efekcie np. pasażerowie pociągów po wyjściu na plac Dworcowy są zdezorientowani i muszą pytać napotkane osoby o aktualne miejsce stacjonowania taksówek.

Najwięcej zastrzeżeń Zajac miał jednak do nowej organizacji ruchu dla taksówek, które – jakby nie patrząc – też pełnią rolę komunikacji publicznej. – *Proszę sobie wyobrazić taką sytuację: wsiada do taksówki starsza osoba i prosi o podwiezienie do zabrzańskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. I jak wygląda taki kurs? Trzeba objechać prawie pół miasta: jedziemy placem Dworcowym, potem na uprost pasażer Wolności, skręcamy w prawo w ul. Powstańców Śląskich, potem ul. Religi, Stalmacha, wjeżdżamy z powrotem na Wolności, na rondzie odbijamy w Brysza, dalej Lutra, 3 Maja i dopiero wjazd na Szczęść Boże. Nie dość, że nabijamy klientce kilometrów, to taki przejazd jest bardzo długi, bo od skrzyżowania Miarki/Religi ta trasa jest bardzo zakorkowana – zauważył słusznie Zajac.*

A wystarczyłoby – jego zdaniem – zezwolić, aby taksówki – dokładnie tak jak autobusy – miały możliwość skrętu z pl. Dworcowego w prawo w ul. Wolności (przy hotelu Admiral-palast), a całego wielkiego kółka naokoło ratusza można by uniknąć, oszczędzając mnóstwo cza-

su, pieniędzy pasażerów i emisji spalin do atmosfery. – *Tak samo bardzo ułatwiłoby nam życie stworzenie dojazdu do postoju przy Dworcowej bezpośrednio przez pl. Wolności, poprzez umożliwienie skrętu z pasaży Wolności czy z ul. Wyzwolenia – wskazywał taksówkarz.*

Przy okazji poruszył po raz wtóry problem braku wjazdu w ul. de Gaulle'a z ul. Wolności w lewo (mogą tak czynić tylko autobusy), jak również przejazdu przez remontowany odcinek ul. 3 Maja nad Czarniaką: – *Czasem przychodni nam wieść pacjentkę do przychodni w Kończycach i musimy jechać objazdem przez Makoszowy i zajeżdżać od południa Kończyce. Tymczasem autobusy mogą tam jeździć normalnie, a i większość kierowców też tak robi, mimo zakazów. My jednak nie zamierzamy łamać przepisów, dlatego umosimy, żeby nam też umożliwić legalny przejazd – zaapelował*

Jak potwierdził Zajac, większość z tych uwag przekazał Tomaszowi Saternusowi, dyrektorowi Jednostki Gospodarki Nieruchomościami, odpowiadającej za organizację dworca tymczasowego i wprowadzenie

nowej organizacji ruchu, z którym spotkał się osobiście. Kolejnym ruchem miał być telefon z JGN w ciągu tygodnia, na który Zajac czekał jednak bezskutecznie. Sam wywołany do tablicy podczas obrad komisji Saternus nie mógł się odnieść do sprawy, gdyż nikt go nie uprzedził, iż taki temat w ogóle będzie poruszany. W związku z tym, po zreferowaniu ustalonego wcześniej tematu budowy centrum przesiadkowego przy ul. Goethego, dyrektor wieczorem wylogował się z transmisji obrad i nie śledził jej dalej (był po całym dniu pracy). Sprawę więc skomentował dla **GŁOSU** kilka dni później. – *Pan Zajac jest jedynym taksówkarzem, który zgłasza jakiegokolwiek zastrzeżenie. Ale nie zlekceważyłem go. Spotkałem się z nim w terenie, gdzie przedstawił mi swoje spostrzeżenia, tyle że absolutnie nie obiecałem mu żadnego telefonu. Co nie znaczy, że się nad tym wszystkim nie zastanawiam. Po prostu przyjąłem inną strategię działania. Zamiast co tydzień coś zmieniać i poprawiać, chciałem odczekać 4-6 tygodni od uruchomienia dworca tymczasowego i zorganizować robocze spotkanie z głównym inżynierem miasta oraz służbami Miejskiego Zarządu Dróg. Na nim ustalimy zalecane i konieczne korekty organizacji ruchu, które wdrożymy – zapowiedział nam Saternus. Jak jednak zastrzegł, zmiana obowiązujących rozwiązań to kwestia kilkutygodniowych formalnych procedur administracyjnych.*

Czy naprawdę, umożliwienie taksówkom możliwości jednego skrętu w prawo obok Admiralspalast identyczną trasą, jak czynią to autobusy jadące w kierunku Rudy Śląskiej, wymaga aż takich biurokratycznych korowodów? Na to pytanie Saternus nam wprost nie odpowiedział. Zaznaczył jedynie, iż zapowiadane posiedzenie głównych służb miasta w sprawie organizacji ruchu w śródmieściu, odbędzie się rzeczywiście już wkrótce. (słot, pej)

OGŁOSZENIA

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR,
tel. 32 271-89-40,
naczelnym@gloszabrze.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA,
wojtekm@gloszabrze.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrze.pl.

Publicysta (współpracownik),
Elżbieta
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA,
tel. 32 271-46-89,
eska@gloszabrze.pl
41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11,
redakcja@gloszabrze.pl.
Wydawca: ZSPD,
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103,
aneta@gloszabrze.pl,
czynne: pon. 10–17,
wt.-pt. godz. 10–16;
Druk: Polskapresse,
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270



Dworzec Antyki
SKUP i SPRZEDAŻ

Tel. 502-043-567
piotrzymczyk@wp.pl
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

Kolejny rok przyniósł straty w kasie sportowej spółki, więc nowy prezes prosi miasto o kolejne wsparcie finansowe

Górnik czeka na miliony

Nowy prezes Górnika Zabrze – Arkadiusz Szymanek (na zdjęciu) rozpoczął urzędowanie w klubie od udziału w zdalnym posiedzeniu komisji budżetu Rady Miasta, podczas której... wniósł o 4 mln złotych z gminnej kasy na wykupienia kolejnej transzy obligacji, wyemitowanych w 2015 roku przez klub dla ratowania zagrożonej egzystencji. I choć najnowszy wniosek został pozytywnie zaopiniowany większością głosów (6 za, 2 przeciw i 5 wstrzymujących się), radni opozycji mają pretensje, iż został wniesiony do porządku obrad komisji już w trakcie jej trwania, zaś sam klub obiecywał przed laty, że stanie na nogi i sam będzie spłacał swoje należności. Władze Górnika odpowiadają jednak, iż nikt nie był w stanie wówczas przewidzieć pandemii i radykalnego ograniczenia liczby widzów wpuszczanych na mecze ekstraklasy. Ostateczną decyzję w sprawie kolejnych milionów dla Górnika, Rada Miasta będzie podejmować w trakcie sesji zaplanowanej na 28 lutego.



Najwięcej wyjaśnień udzielała radnym uczestnicząca we wspomnianej komisji budżetu wiceprezes Górnika Małgorzata Miller-Gogolińska. Podkreślała, iż okres pandemii jest dla klubu – jak to określiła – „czasem przekrutnym”. – Byliśmy tak usatysfakcjonowani, gdy za 2019 rok po raz pierwszy udało nam się wykazać ponad milion złotych zysku. Tymczasem chwilę potem nastąpiła pandemia, na pewien okres całkowicie zamknięto stadion, a potem zaczęły działać limity przy wejściach na mecze. W efekcie w roku 2020 odnotowaliśmy ponad 7 mln złotych strat, a rok ubiegły będzie tylko nieznacznie lepszy, ale też na wyraźnym minusie – wyjaśniała.

– Covid dotknął – i to wręcz tragicznie – wiele polskich rodzin. Ludzie tracili bliskich. A my, żeby te pieniądze państwu przekazać, komus musimy je zabrać. Zamiast wrzucać wniosek na chwilę przed posiedzeniem komisji, raczej oczekiwałbym przedstawienia działań podjętych dla pozyskania strategicz-

nego sponsora – wytknął radny Alojzy Cieśla (KO).

Krytyczne zdanie miał jednak także radny Sebastian Markisch (PiS), a więc członek ugrupowania współrządzącego miastem: – W przekazanych nam materiałach nie widzę żadnych wyliczeń ani symulacji finansowych, z czego dokładnie wynika ta konkretna, co do złotówki obliczona, kwota – wskazał Markisch.

Jeszcze inaczej do wniosku się odniósł kolega klubowy Markischa – Ferdynand Reiss: – W pełni rozumiem, że przejął pan firmę w stanie nie do pozazdroszczenia, ale proszę nie przychodzić do nas po pieniądze na przysłowiowe latanie dziur budżetowych. Prędzej już zagłosowałbym za tym, gdyby pan np. przyszedł i powiedział, że potrzebuje 20-30 tys. zł miesięcznie na zatrudnienie dobrego dyrektora sportowego. Bo wówczas mógłbym to traktować jako dobrą inwestycję w rozwój klubu na przyszłość – podkreślał.

– Za 30 tys. zł żaden dobry dyrektor sportowy do klubu

nie przyjdzie. Raczej trzeba by mówić o kwocie 2-, a nawet 3-krotnie większej. Jeśli natomiast w przeszłości był tu taki, a z jakichś powodów odszedł, to chętnie po niego znów sięgnę – odpowiedział prezes Szymanek. I nie pozostawił przy tym złudzeń: klubu nie stać na kupowanie piłkarskich gwiazd, dlatego stawia na szkolenie młodzieży i szukanie ukrytych talentów. – Nie chcę działać na chybiłaka. Proszę dać mi trochę czasu i obdarzyć zaufaniem – zaapelował do radnych.

Z wyliczeń wiceprezes Miller-Gogolińskiej wynika, iż aby dzień meczowy wyszedł klubowi „na zero”, na stadion musi przyjść co najmniej 10 tys. widzów. Dopiero powyżej tej liczby Górnik jest w stanie cokolwiek zarobić na organizacji piłkarskiego widowiska (na inaugurację rundy wiosennej nie udało się tego warunku spełnić – więcej na str. 15). – Mimo wszystko mam nieodparcie wrażenie, jakby klubowi nie zależało dotąd na odnoszeniu sukcesów,

a co za tym idzie inkasowaniu pieniędzy za miejsce w tabeli czy występ w europejskich pucharach. Bo wyjazd na zagraniczne mecze do mało popularnych krajów z jakiegoś względu postrzegają jako kłopotliwy i nieatrakcyjny. A tylko tak można zarabiać i zaistnieć w europejskiej piłce – podsumował całą dyskusję radny Grzegorz Turek (PiS), szef komisji rewizyjnej RM.

O co dokładnie chodzi z „milionami dla Górnika”? Jak przypomina w rozmowie z GŁOSEM Piotr Barczyk – skarbnik gminy, w 2015 roku Górnik Zabrze wyemitował obligacje o wartości 35 mln złotych, z maksymalną dopuszczalną sumą odsetek sięgającą kolejnych 19 mln złotych (w rzeczywistości mogą się zamknąć kwotą 10-11 mln zł). Od tego czasu, każdego roku Górnik musi wykupować (spłacać) kolejne serie tych obligacji od podmiotów, które postanowiły w ten sposób zainwestować swoje środki finansowe. – Klubowi groził upadek z powodu utraty płynności finan-

sowej, tylko tak można go było wówczas uratować. Jako miasto również wsparliśmy klub kwotą 32 mln złotych w 2017 roku, dzięki pewnej operacji finansowej, w ramach której za pośrednictwem banku nabyliśmy niejako „na raty” nową pulę akcji klubowych, należność którą sukcesywnie spłacamy. Dzięki takim krokom klub uzyskał 67 mln złotych na bieżącą działalność, wyszedł na zero i uratował swoje istnienie. Ponieważ jednak z racji covidowych ograniczeń nie wypracowuje zysków, jako gmina podnosimy co roku kapitał założycielski klubu. Przekazywane w ten sposób środki w zdecydowanej większości są przekazywane przez Górnika na wykupienie kolejnych partii obligacji – wyjaśnia Barczyk.

Podkreśla przy tym, iż już raz się zdarzyło, że Górnik z własnych środków wykupił serię obligacji (za rok 2019). Stać go było na to, po ogromnym zastrzyku finansowym, jakim okazało się sprzedanie Szymona Żurkowskiego do włoskiej Fiorentiny za 3,7 mln euro. – Więc nie jest tak, jak sugerowano na komisji, że klub nigdy sam z siebie nie spłacił tych należności. Podobnie, jak nieprawdą jest, iż przekazujemy tą gotówkę na bieżące utrzymanie klubu. On sam zaś ma stałe grono pozyskanych, ważnych sponsorów. Mogę też zapewnić, iż z racji przekazania Górnikowi tych 4 mln złotych, nikomu wprost nie zabieramy tych pieniędzy z innych celów, gdyż zostały one zaplanowane w budżecie na obecny rok i prognozie finansowej miasta. Wszystko odbywa się w pełni legalnie i transparentnie – zapewnia Barczyk. (pej)

Miejski Zarząd Dróg w Zabrzu w zeszłym tygodniu zapoznał się z ofertami złożonymi w jednym z największych przetargów drogowych w naszym mieście – na wybudowanie przedłużenia alei Korfantego i połączenia ich z ul. Brygadziaków w Mikulczycach. Wpłynęły w sumie cztery propozycje w przedziale cenowym 43–49 mln złotych, a przeciwieństwo tego zamówienia na 51 mln 355 tys. zł.

– Najniższą propozycję opiewającą na 42 mln 938 tys. złotych złożyła znana firma Eurovia. Nie oznacza to jednak, że na pewno będzie zwycięzcą przetargu. Teraz bowiem czeka nas szczegółowe analizowanie złożonej dokumentacji, co potrwa około dwóch miesięcy. Mam nadzieję, że jeśli nie zajdą żadne nieprzewidywalne okoliczności, to mniej więcej w połowie roku powinniśmy ruszyć prace budowlane – mówi Adam

Czterech oferentów chętnych do budowy przedłużenie al. Korfantego

Eurovia najtańsza



Kołatka, wicedyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Zabrzu.

Ogłoszenie o powtórzoną przetargu (wcześniejszy nie został sfinalizowany z powodu wejścia w życie Polskiego Ładu), pojawiło się dokładnie 22 grudnia, zaś termin składania ofert wyznaczono pierwotnie na 18 stycznia. Ze względu jednak na mnogość zapytań, datę tę przesuwano kilkakrotnie.

Inwestycja przewiduje budowę nowego odcinka drogi o długości ok. 1 km wraz z infrastrukturą towarzyszącą, a mianowicie: postawienie obiektów mostowych, ekranów akustycznych, konstrukcji oporowych wraz ze wzmocnieniem podłoża, przebudowę sieci sanitarnych (kanalizacja deszczowa, sanitarna, sieć gazowa i wodociągowa), budowę/przebudowę sieci elektroenergetycznych, oświetlenia ulicznego, sieci teletechnicznych, kanału technologicznego, sieci trakcyjnej. Całość powinna zostać ukończona w ciągu 18 miesięcy od podpisania umowy. (pej)

Zakład zamknięty, maszyny „aresztowane”, ludzie na bruku

Czarna środa

Czy firma Ankra na stałe znikła z mapy Zabrze? Zamknięte naглуcho bramy i broniący dostępu do nich ochroniarze – taki widok w ubiegłą środę (9 lutego) zaskoczył pracowników pierwszej zmiany, zatrudnionych w spółce przy ul. Magazynowej 2, do niedawna jednego z wiodących producentów kompozytowych elementów mostowych w kraju. Zostali bez pracy i kilku zaległych wypłat. Dwa dni później na stronie go-work ukazał się wpis: **Ankra w nędzy, bez pieniędzy! Właściciele obiektu, którzy wynajmowali go tej firmie uzasadniają tak drastyczny krok ogromnym zadłużeniem kontrahenta. Zaś jej zarząd i współwłaściciele, zapewniający nas wówczas, że to nieporozumienie i fake news konkurencji, są nieuchwytni.**



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Ankra, która w minionym roku obchodziła 10-lecie, to nie jedyny podmiot działający pod tym samym adresem, w którego władzach i pośród właścicieli przewijają się te same nazwiska. Niemal wszystkie: Polios (rej. 2009 r.), zarejestrowane w 2019 roku Strom Elektrotechnika i Nowe Technologie B.R.T.P. oraz najmłodsza (rej. 2021 r.) Epona, to spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z minimalnym kapitałem zakładowym. Wachlarz ich działalności (przynajmniej na papierze) był szeroki, od wspomnianych kompozytów, poprzez maszyny i automatykę przemysłową, badania naukowe i prace rozwojowe, po magazynowanie i składowanie, hurtownię wyrobów farmaceutycznych, a nawet noclegi i kwatery prywatne. Zdaniem jednego z wierzycieli, trzeba było mieć niezwykle „talent”, żeby tak zadłużyć firmę

(Ankra), która miesięcznie produkowała wyroby za ponad pół miliona złotych.

O tragedii byłych pracowników, mających na utrzymaniu rodziny, którzy od ponad dwóch miesięcy pracowali bez wypłat, dowiedzieliśmy się od samych poszkodowanych. Chcąc zweryfikować tę informację, zadzwoniliśmy na podany na stronie Ankry numer. Jej wiceprezes i współwłaścicielka – Barbara Goleń kategorycznie zaprzeczyła wszystkim informacjom. Oświadczyła, że firma nadal działa, jest w świetnej kondycji i obiecała przesłać oficjalną odpowiedź e-mailem. Jednak minął tydzień, a ta nie nadeszła. Tymczasem na żaden z numerów telefonów podanych na stronie Ankry nie udało się już ani nam, ani nikomu innemu dodzwonić. Za wyjątkiem telefonu komórkowego byłego

dyrektora handlowego, a od 9 lutego także członka jej zarządu – Romana Jagielaka. Ale i ten rozmówca niestety wyłączył się, usłyszawszy kto dzwoni.

Jak dowiedzieliśmy się na miejscu od osób pilnujących i porządkujących zakład, pozostało tam jedynie mienie ruchome byłych najemców, które właściciel potraktował niejako w charakterze „zastawu”. – *O nieświadomości pracowników co do nadciągającej tragedii mogą świadczyć choćby pozostawione na kuchenkach poprzedniego dnia garnki z... bigosem czy kielbasą* – mówią.

Ankra formalnie nadal istnieje. Gdyby firmę chciano oficjalnie zamknąć, trzeba by ogłosić upadłość przez sąd. O zwolnieniu wszystkich pracowników, których wcześniej było ponad 120, a ostatnio blisko 50 (w tym część na umowach cywilno-praw-

nych) nie wie nic nawet Powiatowy Urząd Pracy w Zabrzu. Być może dlatego, że jak mówią poszkodowani, z większością pozbawionych z dnia na dzień zatrudnienia udało się kierownictwu rozwiązać umowy za porozumieniem stron, mając ich obietnicą rychłego zakończenia przejściowych ponoć trudności. – *W fatalnej sytuacji byli między innymi pracownicy z Ukrainy, gdy okazało się, że i hostel w którym zamieszkiwali był nieopłacony* – wspomina nasz rozmówca. Mężczyzna dodaje, że kłopoty firmy zaczęły się mniej więcej przed rokiem. Najpierw były to opóźnienia w wypłatach, potem już nie płacone faktury. A przed Bożym Narodzeniem pracownicy dostali już tylko niewielkie sumy „na zakupy na święta”. Według jego szacunków długów może być ponad 2 miliony, nie licząc zaległych poborów. – *To nie*

zapłacone materiały dostarczone dla potrzeb produkcji, energia elektryczna, opłaty za wynajem, a nawet catering... – wylicza. – *Wiem, że zakład 20 grudnia otrzymał 270 tys. złotych w ramach Tarczy Antykryzysowej na utrzymanie zatrudnienia. Co się z nimi stało?* – zastanawia się nasz rozmówca.

Tomasz Wójcik, wiceprezes Fabryki Drutu Gliwice, reprezentujący właścicieli zabrzańskich obiektów, nie chce wypowiadać się na temat wydarzeń z ubiegłego tygodnia, a tym bardziej dłużników. Twierdzi, że dopóki trwają rozmowy z nimi, ma nadzieję na polubowne ich zakończenie. Dodaje też, że to co się stało w Zabrzu, to nie wina właścicieli jego firmy, a wyłącznie Ankry, której szefostwo puszczało mimo uszu wielokrotne ostrzeżenia. – *Absolutnie nie jesteśmy winni sytuacji ich pracowników* – podkreśla.

Rafał Kobos, naczelnik biura ds. inwestorów w urzędzie miasta o całej sprawie usłyszał od nas. Zaskoczyła go informacja o kłopotach Ankry, gdy ogólnie w budownictwie (także i mostów) jest ostatnio wielki boom. Dziwi się jednocześnie, że nikt z zarządu firmy nie zwrócił się wcześniej o pomoc. – *Zwłaszcza, że teraz są mechanizmy, które w podobnych wypadkach pomagają wyjść na prostą* – mówi. Zwolnionym pracownikom radzi jak najszybciej skontaktować się z urzędem pracy, gdzie czeka wiele ofert zatrudnienia, także z zabrzańskiej strefy ekonomicznej.

Wczoraj z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że są osoby zainteresowane schedą po Ankrze. Zwłaszcza zespołem ludzi, w tym świetnych fachowców, którzy z takim oddaniem pracowali na markę firmy, nie bacząc na trudności, a finalnie tak paskudnie zostali potraktowani. Tymczasem pomiędzy zabudowaniami przy ul. Magazynowej 2 hula wiatr... (eska)

O G Ł O S Z E N I A



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz
nr 4/NG/2022

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze przetargu oraz wykaz nr 5/NG/2022

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze w gmachu Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – najem.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykaz nr 4/D/2022

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

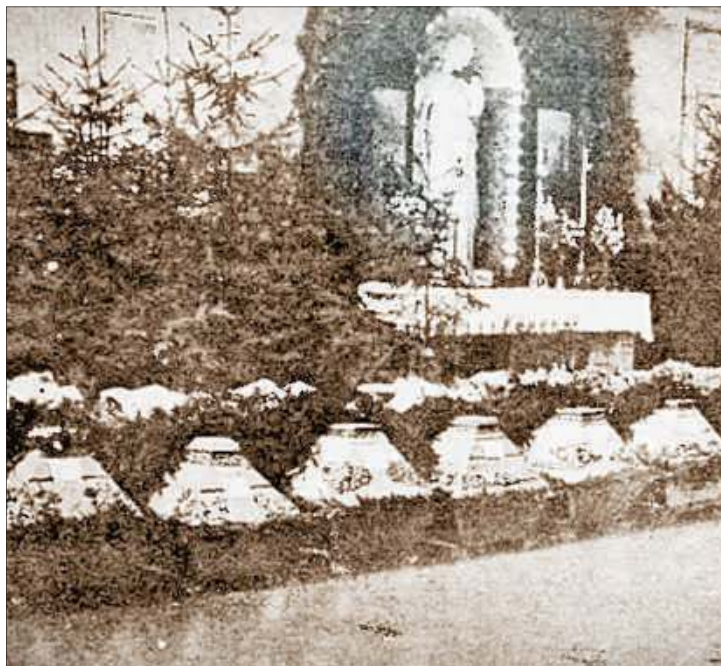
DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Trzeba sobie jasno powiedzieć: zarówno dwa tamtejsze nowe boiska dla dzieci i młodzieży, jak i plenerowa siłownia zostały zbudowane na terenie dawnego cmentarza. Zwłaszcza ta ostatnia inwestycja wydaje mi się niestosowna i oznacza brak szacunku dla zmarłych, bo tylko tak potrafię skomentować fakt wykonywania ćwiczeń fizycznych na ludzkich szczątkach. To nie jest jednak żadna wiedza tajemna. Każdy kto choć odrobinę zagłębi się w historii miasta, odkryje informację o lokalizacji dawnego cmentarza. Zresztą stojący tam po dziś dzień kamienny krzyż fundacyjny nie pojawił się tam przypadkiem. Dlatego odkrywanie ludzkich kości na tej przestrzeni kompletnie mnie nie zaskakuje. Dziwi mnie natomiast decyzja o przeprowadzaniu kosztownej ekshumacji. Bo działając na terenie dawnego cmentarza co rusz będziemy natrafiać na szczątki ludzkie – komentuje Walerjański.

Jak przekazał nam Dawid Wowra, rzecznik prasowy UM, ludzkie kości odkryli robotnicy 27 października ubiegłego roku. Opinii publicznej ani mediów o tym nie poinformowano. Za to okoliczni mieszkańcy doskonale orientują się w sytuacji, bo widzieli na własne oczy, co się dzieje. – Robotnicy natrafili na te kości po zdemontowaniu pomnika tragicznie zmarłych górników, który przekazano do renowacji. Tego samego dnia podjechał w to miejsce karawan firmy pogrzebowej z Chorzowa i coś tam do niego załadowano. Potem teren wygrodzono, a prace wstrzymano. Z tego co wiemy, kości znaleziono też pod remontowanym chodnikiem, ale tutaj już takich ceregieli nie wyczyniano – opowiada naszemu reporterowi grupa mężczyzn spotkana przy wejściu do parku.

Co znamienne, ich akurat – w przeciwieństwie do urzędników – odkrycie nie zaskakuje: – Pamiętam te czasy, jak tu funkcjonował ten cmentarz.

Karawan na budowie



Rok 1925. Trumny ze szczątkami górników podczas ostatniego pożegnania i złożenia ich na cmentarzu św. Barbary, dziś parku im Gabrieli Zapolskiej.

Zresztą moim zdaniem ten pobliski, wielki blok mieszkalny też na nim zbudowano – mówi jeden z mieszkańców.

Temat odkrycia ludzkich szczątków okryty był jednak tajemnicą przez urzędników. Jeden z nich wygadał się dopiero podczas niedawnego posiedzenia komisji budżetu Rady Miasta, kiedy to analizowano przyczyny opóźnień w wykonywaniu inwestycji budżetu obywatelskiego. – W Mikulczycach musieliśmy wstrzymać pracę z uwagi na odkrycie stanowiska archeologicznego i konieczność przeprowadzenia ekshumacji – przyznał Krzysztof Mączka z wydziału inwestycji, nie podając jednak żadnych dodatkowych informacji. Zaczęliśmy więc ustalać o co chodzi.

Jednym z pierwszych kroków było więc wysłanie zapytania do owego wydziału: jakie są podejrzenia co do pochodzenia tych szczątków

(z jakiego okresu i w związku z jakim wydarzeniem historycznym)? W odpowiedzi z urzędu odpisano lakonicznie: Nie posiadamy takich informacji.

I chyba faktycznie tylko brakiem źródłowej wiedzy można tłumaczyć absurdalną decyzję o przeprowadzeniu ekshumacji tylko na jednym, stosunkowo niewielkim obszarze dawnego cmentarza. A wystarczyło, by urzędnicy sprawdzili archiwalne mapy lub po prostu zasięgnęli języka u radnego Walerjańskiego. – Dzisiejszy park im. Gabrieli Zapolskiej to teren, na którym od 1906 r. do połowy 1950 r. znajdował się czynny cmentarz katolicki pod wezwaniem św. Barbary, nazywany przez miejscowych „górnicy”. To miejsce, gdzie przez ponad 40 lat chowano zmarłych z pobliskiej parafii. Nekropolia miała powierzchnię ponad 15 tys. me-

trów kwadratowych (długość ok. 170 metrów, szerokość 111 metrów). Decyzjami ówczesnych władz województwa oraz Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, cmentarz został zamknięty do celów grzebalnych i zlikwidowany. To wszystko w ramach prowadzonej polityki rewanżu i walki z niemczyzną – wyjaśnia Walerjański.

Dla historyka ten park otoczony dziś domami oraz z siłownią sportową to teren święty, poświęcony zmarłym. – Do dziś nie wiadomo co stało się z pomnikami nagrobnymi i ciałami zmarłych. Wszystko wskazuje, że zlikwidowano cmentarz nie przeprowadzając ekshumacji. Aby o tym się przekonać, należałoby wy-

konać badania sondażowe – uważa Walerjański.

Zdaniem historyka, właśnie na tym cmentarzu pochowano m.in. 23 górników kopalni Abwehr, którzy zginęli pod ziemią w styczniu 1923 roku. – W katastrofie zginęło 45 górników. Na powierzchnię wydobyć mocno spalone ciała tylko 25 z nich i to 1,5 roku później. Pozostały zmarłych pozostawiono pod ziemią. Pomnik ku ich pamięci postawiono w sierpniu 1925 roku. Dwudziestu trzech razem pochowano w tej mogile, organizując im uroczyste ostatnie pożegnanie w kościele św. Wawrzyńca, w którym uczestniczyły tłumy mieszkańców – podsumowuje Walerjański.

PRZEMYSŁAW JARASZ

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 7 lutego 2022 r. zmarła

**śp. Pani
Maria Kozłowska**

Nauczycielka i Wychowawczyni wielu pokoleń uczennic i uczniów, zastępczyni dyrektora zabrzańskiego „Ekonomika” w latach 1970-1988.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się 11 lutego 2022 r. w Szczecinie.

Rodzinie

składamy szczerze wyrazy współczucia.



Dyrektor, Grono Pedagogiczne,
Koleżanki i Koledzy,
Pracownicy i Młodzież
Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Zabrzu.

Ze smutkiem i żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

**śp.
Marii Kozłowskiej**

Wieloletniej nauczycielki
oraz zastępczyni dyrektora
w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych
w Zabrzu w latach 1970-1988.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia



Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

Ze smutkiem i żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

**śp.
dr. Andrzeja Kierskiego**

Wieloletniego nauczyciela
IV Liceum Ogólnokształcącego
w Zabrzu.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia



Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

Usłyszała w słuchawce: – Babciu, ratuj. Przejechałem ciężarną kobietę na pasach! i... Straciła 50 tysięcy złotych

Która to już historia tego typu? Oszuści działający tzw. metodą na wnuczka okradli właśnie z oszczędności życia 84-letnią mieszkankę osiedla Kopernika. Seniorka sama oddała im 50 tysięcy złotych w gotówce, które trzymała w mieszkaniu. Tym razem przestępca podał się za wnuczka, który na terenie Niemiec rzekomo potrafił ciężarną kobietę i potrzebuje pieniędzy na kaucję, by nie trafić do więzienia. Nieświadoma manipulacji ofiara, postępując zgodnie z jego wskazówkami, przekazała przysłanej przez oszusta kobiecie gotówkę. O zdarzeniu policjanci dowiedzieli się od sąsiadki 84-latk, której ta już po fakcie opowiedziała o zaistniałej sytuacji.

Jak potwierdził nam Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji, do oszustwa tego doszło w minioną niedzielę wieczorem. Około godz. 18 zadzwonił telefon stacjonarny seniorki. – *Babciu, to ty? Ratuj błagam, bo jestem w Niemczech i kierując samochodem przejechałem ciężarną kobietę na przejściu dla pieszych. Jeśli nie wpłacę wysokiej kaucji, aresztują mnie i wsadzą do więzienia* – mówił błagalnym tonem mężczyzna.

Nieświadoma podstępów zabrzanka, zaskoczona sytuacją i przejęta losem krewnego, zaczęła dopytywać czy to na pewno dzwoni wnuczek, podając niestety jego imię. – *Tak babciu, to ja. Jak mnie nie poratujesz, trafię do niemieckiego więzienia* – powtarzał głos w słuchawce.

Niestety, przerażona seniorka nie zaczęła dzwonić po rodzinie, by upewnić się co do losów wnuka, ani też nie zadzwoniła do niego samego. Za to godzinę później do klat-

ki schodowej jej bloku weszła nieznana kobieta i na korytarzu przy windach odebrała od zabrzanki gruby zwitek banknotów – w sumie około 50 tys. złotych, w tym dodatkowo 400 euro, by wnuczek miał za co wrócić do Polski.

Policja nieustannie apeluje, aby wszyscy, a w szczególności osoby starsze, zachowały najwyższą ostrożność w kontaktach telefonicznych. Zwłaszcza, gdy osoba po drugiej stronie słuchawki chce od nas pieniędzy. Pamiętajmy, że nie należy wierzyć w historie, które ktoś opowiada nam przez telefon. Schemat działania przestępców działających „na wnuczka” jest zawsze bardzo podobny. Oszuści wymyślają historyjkę i dzwonią do starszych osób, podają się za członka rodziny, który wpadł w kłopoty i potrzebuje szybko gotówki, by im zaradzić. Przestępcy zawsze żądają dużych sum, zwykle kilkudziesięciu tysięcy złotych. Często też wypytują o posiadane pieniądze czy kosztowności. (pej)

Pomoc dla ofiar przestępstw

Przez cały przyszły tydzień roboczy (21–25 lutego) Sąd Rejonowy w Zabrzu uczestniczyć będzie w akcji informacyjnej ministerstwa sprawiedliwości o nazwie „tydzień pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem”. Ze względu na ograniczenia pandemiczne, tym razem ofiary będą mogły uzyskać poradę wyłącznie telefonicznie lub drogą elektroniczną.

Jak poinformowała nas sędzia Agnieszka Kubis – prezes zabrzańskiego sądu, dyżur trwać będzie codziennie w godz. 9–14 pod numerem 32 373-57-31, natomiast zapytania należy wysłać e-mailem (pomoc@zabrze.sr.gov.pl). (pej)

Domowe konopie

39-letni zabrzanin w jednym z pokoi swojego mieszkania ustawił sobie prowizoryczny, acz duży namiot wraz z lampą „słoneczną” dająca światło i ciepło oraz wentylatorami. Po co? Rozpoczął uprawę konopii indyjskich (w kilku plastikowych skrzynkach wyrosło mu już kilka krzewów), co jest pro-

cederem jak najbardziej nielegalnym. Kryminalni z zabrzańskiej komendy wpadli jednak na jego trop i „rolnik” został zatrzymany. Za popełnione przestępstwo podejrzanemu grozi do 3 lat więzienia. (k)

Banknoty w notatniku

Nawet osiem lat więzienia grozi 27-letniej zabrzance, która tak bardzo chciała uniknąć kary za nieprawidłową jazdę dostawczym iveco, że zdecydowała się złożyć korupcyjną propozycję policjantom z patrolu który ją zatrzymał. A działało się to w piątek po godzinie 8

na ulicy Ofiar Katynia. Kobieta miała już 22 punkty karne i zdawała sobie sprawę, że straci prawo jazdy, więc w zamian za „odstąpienie od czynności służbowych” zaproponowała policjantom 800 złotych. Mimo ich odmowy i pouczenia, nie cofnęła oferty, tylko wsunęła banknoty do policyjnego notatnika. Wtedy już stróż prawa poinformował ją, że zostaje zatrzymana pod zarzutem popełnienia przestępstwa... (a)

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 zostały wywieszone wykazy nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców stanowiące załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze

nr: 97/ON/2022, 98/ON/2022, 99/ON/2022,
100/ON/2022, 101/ON/2022,
102/ON/2022, 103/ON/2022

oraz

wykazy nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu stanowiące załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze

nr: 94/ON/2022,
95/ON/2022, 96/ON/2022.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300> w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – zbycie.**



OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Zabrze na podstawie art. 11f ust. 3, 4, 5 i 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1363 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (J.t.: Dz.U. z 2021 r., poz.735)

zawiadamia

o wydaniu w dniu 7 lutego 2022 r. na wniosek Miasta Zabrze – Miejskiego Zarządu Dróg w Zabrzu działającego przez pełnomocnika, Decyzji nr 2/2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi w ciągu ul. Sudeckiej w Zabrzu” – kategoria drogi: droga gminna

Nieruchomości lub ich części objęte wnioskiem:

– położenie działek : Zabrze, obręb 0001, Bielszowice

– numery geodezyjne działek:

3812/228, 3811/228, 3539/228, 3537/228, 3535/228, 3531/228, 3533/228, 4238/228, 3529/228, 4832/228, 4833/228, 4830/228, 4831/228, 4828/228, 4829/228, 4826/228, 4827/228, 3181/228, 3519/228, 4821/228, 4820/228, 3538/228, 3182/228, 2317/228, 2509/228, 395/369, 3802/228.

Zgodnie z art. 11f ust. 4 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Budownictwa Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śl. 5-7, pokój nr 512, tel. 32-37-33-443.

Zgodnie z art.49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – kpa, w przypadku zawiadomienia stron poprzez publiczne obwieszczenie, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie (tj. od dnia 17.02.2022 r.)

W latach 2006-2015 realizowano w naszym mieście za około 800 mln złotych projekt Poprawa gospodarki wodno-ściekowej, współfinansowany ze środków unijnego funduszu spójności. Prace nad kanalizacją deszczową i ściekową na ul. Piusa (dzielnica Kończyce) prowadzone w pierwszym etapie inwestycji, ukończono w 2009 roku. Tamtejsi mieszkańcy otrzymali zapewnienie, że prowadząca do ich domostw jezdnia, utwardzona po zakończeniu tych prac jedynie kruszywem, zyska bitumiczną nawierzchnię po podłączeniu wszystkich nieruchomości do nowej sieci. Mimo, iż to już dawno nastąpiło, asfaltu jak nie było, tak nie ma, więc przechodnie grzęzną w błocie, a samochody w głębokich wyrwach. I wygląda, że w takich warunkach przyjdzie im żyć jeszcze wiele lat.

– Jak robili dziesięć lat temu tę kanalizację, tłumaczyli nam, że nie ma sensu kłaść asfaltu, póki wszystkie podejścia do niej z okolicznych domów nie zostaną wykonane. Ostatni dom podłączono jeszcze przed pandemią, pociągnięto nawet gaz, a gmina nadal nic nie robi. Od lat prosimy gminę o tę drogę, bo wszystkie inne ulice w Kończykach już mają stałą nawierzchnię, ale niezmiennie dostajemy odpowiedź, że nie ma pieniędzy. Niedawno przy wjeździe na naszą ulicę ustawiono jedynie znaki ograniczające prędkość do 30 km i informujące o dziurach. Ta droga jest w miarę przejezdna do pierwszego deszczu. Potem błoto zatyka studzienki i mamy tu Wenecję. Odkąd zamieszkałam tu w 2005 roku, może ze 2-3 razy tylko naprawiano te dziury, ostatnio wiosną minionego roku – mówi Beata Broll z ul. Piusa, prosząc w imieniu swoim i sąsiadów o pomoc. Kobieta dodaje, że na końcu tej ulicy jest gospodarstwo rolne i konie do hipoterapii, do którego obok licznych pojazdów dowożących dzieci na

Zamiast obiecanej bitumicznej jezdni mieszkańcom zafundowano... znaki drogowe

Krajobraz po deszczu



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

rehabilitację, jeździ ciężki sprzęt dostawczy. To powoduje, że grząska droga jest jeszcze bardziej dewastowana. Inni mieszkańcy żalą się, że idąc do pracy, szkoły, czy kościoła muszą jak na zapadłej wsi ubierać gumowce, by zamieniać je potem na normalne obuwie. A i niejeden samochód uszkodził tu zawieszenie.

Nie mogąc doczekać się przyzwoitej drogi, która po wiosennym zasypaniu dziur (po deszczach, które potem nadeszły) znów zaczęła przypominać szwajcarski ser, latem zeszłego roku mieszkańcy kolejny raz poprosili o jej porządną naprawę. Wcześniej interweniowali u wiceprezidenta Katarzyny Dzióby. Mówią, iż mieli nadzieję, że sprawa drgnie, gdy na wizję lokalną przyjechał do nich naczelnik wydziału infrastruktury – Grzegorz Boral, a później przedstawiciele Miejskiego Zarządu Dróg. Broll uczestniczyła zarówno w tych oględzinach, jak i w zorganizowanym w połowie lipca spotkaniu

w siedzibie zarządu dróg. To tam usłyszała, że droga będzie naprawiona do końca sierpnia, co MZD potwierdził potem w piśmie do mieszkańców ulicy. – Jednak tego nie zrobiono do dziś, a dzwoniący w tej sprawie już w styczniu tego roku sąsiad usłyszał, że na razie i na to nie ma pieniędzy – denerwuje się Broll. Kobieta stanowczo zaprzecza przesłanej do redakcji GŁOSU informacji z MZD, jakoby ubytki te zostały już naprawione i to w ustalonym terminie. Nie nam rozstrzygać, kto mówi prawdę. Jednak obecny obraz drogi wskazuje, że wymaga ona pilnej interwencji.

Mieszkańcy są zdezorientowani, bo dodatkowo zeszłej jesieni poinformowano ich, że sprawa ich nowej nawierzchni trafiła do inżyniera miasta – Grzegorza Janneckiego, który miał być zorientowany w temacie. Ten jednak od kilku miesięcy jest na zwolnieniu lekarskim, zaś jego zastępca – Leszek Kula nie oddzwania na zostawiony w sekretariacie wydziału

numer telefonu Broll. Kontaktujemy się z Kulą, ale ten jest zaskoczony i zupełnie nieobeznany ze sprawą. – Nasz wydział nie zajmuje się budową dróg, a jedynie zatwierdzaniem projektów i organizacji roku – oświadcza. – To sprawa zarządu dróg.

Tymczasem nadesłane w minionym tygodniu pismo MZD nie wnosi do sprawy nic nowego poza tym, co już usłyszeliśmy od mieszkańców. Czytamy tam, że szerokość działek gruntu wchodzących w skład pasa drogowego gminnej drogi publicznej ul. Piusa nie pozwala w chwili obecnej na wybudowanie drogi o parametrach określonych przepisami dla dróg publicznych: Budowa drogi wymaga opracowania dokumentacji projektowej i uzyskania tytułu prawnego do nieruchomości przyległych na poszerzenie drogi, a następnie uzyskania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Ponadto, liczne sieci uzbrojenia terenu (w tym sieć energetyczna napowietrzna)

powodują, że w przypadku budowy drogi, Miasto Zabrze musi ponieść dodatkowe znaczne koszty związane z koniecznością zabezpieczenia bądź przebudowy sieci. Środki finansowe na inwestycje drogowe do 2023 roku zostały już rozdysponowane, wobec powyższego budowa drogi w ciągu ul. Piusa obecnie nie jest możliwa. Rozpoczęcie procedury związanej z budową drogi będzie możliwe po 2023 roku, w przypadku pozyskania środków finansowych przez MZD.

Jednak mieszkańcy utrzymują, że taki projekt widzieli już kilkanaście lat temu, a geodeci wbili nawet słupki w granicy projektowanej drogi. Z tego powodu ich działki zostały już na początku okrojone o wymagane 1,5 metra. W starej linii zabudowy pozostały jedynie ogrodzenia dwóch, stojących tam już wcześniej domów. – Ale ich właściciele nigdy nie sprzeciwiali się wywłaszczeniu za godziwą opłatą i pod warunkiem, że gmina przesunie ich ogrodzenia – tłumaczy Broll. – Ponadto już dawno nam mówiono, że jest zgoda również na przestawienie słupów energetycznych.

Zabranie z ul. Piusa pozwoliłoby tracić cierpliwość. Boją się, że miasto wyda pieniądze na kolejne projekty, a później poprawki, a w ich otoczeniu i tak długo nic się nie zmieni. Mówią, że chyba przyjdzie im zainteresować tą sprawą którąś z ogólnopolskich stacji telewizyjnych. Bo czekać kolejnych dziesięciu lat, jak ponoć ostatnio usłyszeli od jednego z urzędników, nie mają zamiaru. – To bardzo krótka ulica i w przeciwieństwie do niektórych innych wydatków doprowadzenie jej do porządku nie uszczupliłoby chyba zbytnio finansów miasta – uważają nasi rozmówcy. (eska)

O G Ł O S Z E N I A



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
został wywieszony wykaz
nr 5/N/2022

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej

pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
został wywieszony wykaz
nr 8/N/2022

nieruchomości przeznaczonej do zbycia
w drodze bezprzetargowej

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazów publikowana jest na stronie internetowej
Urzędu Miejskiego: www.miastozabrze.pl,

w Biuletynie Informacji Publicznej w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości-zbycie

Powstaje książka o początkach krajowej bariatryi, czyli operacja na łóżku podpartym deskami, a nosze od tyczkarzy Górnika

31 stycznia minął rok od śmierci profesora Mariana Pardeli, ojca współczesnej chirurgii bariatrycznej w Polsce. Media rozwdziły się, że zabiła go szczepionka. O jego zasługach dla polskiej i światowej chirurgii, zwłaszcza bariatryi wspomniano znacznie mniej. – *Chcę to napisać, bo człowiek, który ponad tysiąc ludzi, między innymi mnie, dał szansę na drugie, lepsze życie, bez bagażu zabójczych kilogramów, jest tego wart* – mówi biolog i dietetyk doktor habilitowana Barbara Osiadacz z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, córka znanych zabrzańskich cukierników. Dziś otyłość uważa się za poważną chorobę, a cierpiący na nią mogą znaleźć pomoc w całej Polsce. Jednak od pierwszej przeprowadzonej przez profesora w 1976 roku operacji bariatrycznej minęło wiele lat, zanim środowisko polskich chirurgów zaczęło poważnie traktować tego typu zabiegi.

Wirtuoz skalpela



ZDJEŃCIA: ARCHIWUM RODZINNE

Książka, do której napisania przygotowywał się doc. Osiadacz, ma być monografią ze wspomnieniami i anegdotami, adresowaną nie tylko do medyków. Jej autorka, córka twórczyni zakładu cukierniczego Teresy Skrzetuskiej-Osiadacz, jako jedyna z rodziny wybrała inny zawód. Droga jej zawodowej kariery prawdopodobnie potoczyłaby się inaczej, gdyby los nie zetknął jej właśnie z prof. Pardelą. Dziewczyna, którą w klasie maturalnej w 1996 roku profesor operował, ważyła 110 kg przy wzroście 163 cm i od trzech lat bezskutecznie leczyła się na otyłość w przyklinicznej poradni. Po zabiegu, którego efekty widać do dziś (waga spadła o połowę), profesor zaczął ją nazywać swoją chodzącą reklamą. Pochodzący z Kresów syn zamordowanego przez enkawudzystów w Twerze komendanta policji, który od lat przyjaźnił się z matką Osiadacz (też Kresowianką), swą sympatią również obdarzył Barbarę. – *Ogromnie się ucieszyłem, gdy powiedziałam, że podobnie jak on chciałabym pomagać skrajnie otyłym pacjentom, zajmując się dietetyką bariatryczną* – wspomina zabrzanka.

Nasz profesor od nowych żołądków

Pardela uczył się od najlepszych, wybitnych chirurgów, takich jak prof. Józef Gasiński i prof. Stanisław Szyszko. Wiele dały mu lata (1972-

-1974) spędzone w Tanzanii, gdzie musiał radzić sobie praktycznie bez sprzętu. Tam też, z powodu braku krwi, przetaczał operowanym pacjentom ich własną, co okazało się nawet lepsze od tradycyjnych transfuzji. – *Później wielokrotnie jako pierwszy w Polsce stosował chirurgiczne nowinki i wprowadzał własne metody* – zaznacza Osiadacz. – *Do Szpitala Specjalistycznego przy ul. Skłodowskiej-Curie przyszedł w 1985 roku, by kierować II katedrą i kliniką chirurgii ogólnej i naczyń i tam od podstaw stworzył pierwszą w kraju placówkę bariatryczną. Przeprowadził 120 operacji metodą stosowaną już na Zachodzie wymyślił własną, nazwaną później operacją odchudzającą Pardeli (pacjenci chudli wolniej, ale bez skutków ubocznych). Do Zabrza przyjeżdżali nawet Niemcy, by się od niego uczyć. Swoją metodą zoperował 150 chorych, nim w 1993 roku wdrożył kolejną z dzieleniem żołądka przeszyciami (do końca uważał ją za lepszą od stosowanych później opasek). Był prekursorem wprowadzania w Polsce staplerów (szwów mechanicznych) i koagulacji zamiast szycia.*

To wtedy zaczęło o nim mówić profesor od nowych żołądków. Wkrótce, śladem Zabrza, operacje bariatryczne zaczęto przeprowadzać w Warszawie, Łodzi, Gdańsku i we Wrocławiu. Prof.

Pardela nie znał przeszkód niemożliwych do pokonania. Gdy do kliniki trafił pacjent ważący 250 kg, a z trudem załadowany przez niego nowy stół operacyjny zatrzymano na cle, zdecydował się na przeprowadzenie operacji na łóżku szpitalnym przywiezionym na blok i podpartym... deskami. – *Wymyślił też no-*

watorskie haki do operacji, a do noszy, również własnego pomysłu, służących do transportu otyłych pacjentów zamiast drążków użył wycofane przez Górnika Zabrze tyczki do skoków – dodaje Osiadacz. – Jeszcze długo wyłącznie w naszym mieście operowano pacjentów ważących ponad 150 kg. W sumie do emerytury w 2005 roku wraz z zespołem przeprowadził ponad tysiąc operacji bariatrycznych. Na początku XXI wieku jego klinika bariatryczna w Zabrzu była jedyną w Polsce z tak szerokim wachlarzem zabiegów.

Chirurgia i sport

Bariatrya to dziedzina najczęściej kojarzona z jego nazwiskiem. Jako pierwszy z Polaków został przyjęty do Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgicznego Leczenia Otyłości i jako jedyny spośród naszych rodaków otrzymał w 2009 roku amerykańską nagrodę za wkład w rozwój chirurgii bariatrycznej. Prof. Pardela był również wybitnym chirurgiem naczyniowym i onkologicznym, operował m.in. nowotwory przewodu pokarmowego, trzustki czy wątroby. – *Wielokrotnie pomagał pacjentom, którym inni chirurdzy nie dawali już szans* – wspomina doc. Osiadacz. – *To jego zespół w 1987*

roku przeprowadził pierwszą udaną transplantację wątroby (tydzień wcześniej robiono przeszczep w Szczecinie, lecz narząd nie podjął pracy i chory zmarł). Nic dziwnego, że rok później w plebiscycie GŁOSU zajął pierwsze miejsce, zdobywając tytuł Zabrzanina Roku.

Profesor miał w życiu dwie pasje: chirurgię i sport. W rodzinnej kolekcji zachowały się dyplomy z zawodów pływackich, strzeleckich i turniejów tenisowych, które wygrywał nawet w wieku 80 lat. W 2004 roku, jako kapitan piłkarskiej drużyny medyków strzelił przeciwnikom na boisku Gwarka najwięcej bramek.

Nie stronił też od pracy społecznej. Szczególnie (przez pamięć o ojcu) udzielał się w środowisku rodzin katyńskich. Mimo nacisków, nigdy nie wstąpił do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mało tego, za komuny uparcie walczył z ówczesnymi władzami miasta, by ulica przy której mieszkał, przemianowana na ul. PPR, na powrót stała się św. Floriana. – *A przy tym wszystkim był niezwykle skromny i delikatny. Nie lubił zdjęć, ani opowiadania o sobie. Nigdy nie narzekał, a jego mottem była walka do końca, zarówno w życiu, jak i o każdego pacjenta* – wylicza pozytywne cechy swego mentora zabrzanka.

Niepotwierdzone zarzuty

Z początkiem 2001 roku opinią o profesorsze zachwiała szeroko opisywana w prasie sprawa pobierania od pacjentów dodatkowych datków przed operacjami na staplery i opaski, które miały zasilać konto utworzonej przez niego fundacji Salus. Zarzuty oddalono i zarówno rzecznik dyscyplinarny dla nauczycieli akademickich, izba lekarska, jak i komisja powołana przez dyrektora szpitala i prokuratura umorzyły postępowanie. Jednak trwająca wiele miesięcy postępowanie nadszarpnęło jego zdrowie, czego skutki odczuwał do końca życia. – *Na grobie profesora na cmentarzu parafialnym św. Anny wdzięczni pacjenci stale składają kwiaty i zapalają znicze* – mówi Osiadacz, która mieszka w pobliżu nekropolii. – *Potwierdza to, że jego wieloletni trud i poświęcenie nie poszły na marne.*

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA



Chóry włączyły się do walki z chorobami cywilizacyjnymi Głosem w depresję

23 lutego obchodzony jest międzynarodowy dzień walki z depresją. Ten poważny zespół zaburzeń nastroju, uważany za chorobę cywilizacyjną, dotyka około 6 procent ludności świata, czyli 350 mln ludzi (w Polsce około 1,5 mln). Leczenie odbywa się nie tylko medykamentami, ale pomocne jest też aktywizowanie chorych na polu sportowym czy kulturalnym. Stąd pomysł ogólnopolskiej konferencji *Mam Głos* oraz portalu wokalistyki zespołowej *Chórtownia*, by przeprowadzić muzyczną agitację. Włączyli się do niej zabrzańscy śpiewacy.

Akcja ma m.in. zachęcać osoby borykające się z depresją do śpiewania w grupie. To świetna profilaktyka na wszelkie społeczne i psychiczne przypadłości jest też niezwykle pomocnym zajęciem przy leczeniu. Zmniejsza bowiem poczucie samot-



ności oraz pozwala odczuć jak ważne jest wspólne działanie. W tym wypadku śpiewanie na próbach i trudy wspólnego ćwiczenia pozwalają koncertować i realizować się publicznie.

Chórtownia zachęcała zatem zespoły do organizowania

w okolicach połowy lutego koncertów, spotkań, prób otwartych, czy prelekcji, a nawet naboru do zespołów śpiewających pod hasłem *Muzyka – wsparcie osób w depresji*. Jedną z pierwszych ekip, która zgłosiła swój akces była zabrzańska Luna

Plena (laureat tegorocznego konkursu Grand Prix Polskiej Chóralistyki we Wrocławiu), prowadzona przez Barbarę Gajek-Krasę. Stycziowy koncert zespołu z repertuarem kolędowym w Gliwicach nie doszedł do skutku, bo chór został zdysiatkowany przez koronawirusa, ale tym razem powinno wszystko odbyć się zgodnie z planem. – 19 lutego (godz. 17.30) zapraszamy więc do Łaźni łańcuskowej (Zabrze, ul. Wolności 408) na koncert z różnorodnym, przyjemnym repertuarem dla każdego. Dodatkowo nasza chórzystka, która jest muzykoterapeutką, wygłosi słowo o znaczeniu muzyki w terapii depresji. Naszym partnerem merytorycznym tego wieczoru będzie zabrzańska przychodnia psychologiczno-pedagogiczna. Zapraszamy zatem na koncert nie tylko melomanów, ale osoby cierpiące na depresję i także psychologów, psychoterapeutów i lekarzy, aby w ten sposób do-

cenic ich pracę. Zostanie także odczytana odezwa poświęcona m.in. współczesnym psychicznym chorobom cywilizacyjnym, a szczególnie depresji. Ow tekst trafi także do Kościoła, bo przecież, o czym mało kto wie, depresja to choroba... śmiertelna – mówią zabrzańscy chórzyci.

Na tydzień przed akcją na liście chórów deklarujących uczestnictwo znalazły się także dwa inne zespoły z Zabrze: Resonans con tutti oraz Klaster. Ten drugi jest związany z Politechniką Śląską i działa przy jej wydziale inżynierii biomedycznej. Jego stycziowy koncert kolędowy w Katowicach także nie doszedł do skutku z powodu pandemii. Antydepresyjny koncert (o charakterze próby generalnej i pogadanki) Klaster ma dać 24 lutego, ale miejsce i program nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Resonans con tutti wyjechał w czasie ferii zimowych na muzyczny obóz (dziennie do ośmiu godzin prób) na Górę św. Anny i tam dokona nagrania m.in. tradycyjnej irlandzkiej pieśni z życzeniami szczęścia, radości, pogody ducha, które udostępnione zostanie na facebooku. Planuje także transmisję na żywo koncertu. (laz)

W galerii Fryna młodzi pokazują obrazy powstałe bez pędzla

W świecie kolorów to wyjątkowa wystawa prac uczniów Szkoły Podstawowej nr 35 Specjalnej (Ruda Śląska, ul. Magazynowa 35a), której pomysłodawczynią była Katarzyna Mrówka. – Ta akcja zrodziła się w mojej głowie we wrześniu, kiedy zobaczyłam w internecie zdjęcia z warsztatów acrylic pouringu. Zakochałam się w tej metodzie. Pomyślałam wtedy, że jest to coś absolutnie pięknego i chciałabym, aby moi uczniowie namalowali takie obrazy. Jednak sprawa była dość kosztowna. Pomocne okazały się jednak Fundacja ING Dzieciom oraz konkurs „Dobry Pomysł”.

Acrylic pouring to jeden ze sposobów malowania wielobarwnych i abstrakcyjnych ob-

Płótna zalewanie



razów bez pędzla, bo poprzez wylewanie mieszanki farby akrylowej i specjalnego płynu (tzw. medium) na różne podłoża. Sam proces tworzenia takiego obrazu jest niezwykle relaksujący, przyjemny, intuicyjny i wciągający, a efekt końcowy – imponujący. Rewelacyjnie nadaje się do terapii.

Zajęcia z tej oryginalnej techniki przeprowadziła w połowie stycznia w szkole Bożena Seweryn, założycielka fundacji *PasjoNacja – Twoja przestrzeń kreacji*. Prawie czterdziestu uczniów stworzyło kilkadziesiąt dzieł. Teraz najlepsze podziwiać można – do 28 lutego – na ekspozycji w galerii Fryna Miejskiego Centrum Kultury (Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69). (jak)

Przybieżeli z Szekspirem

Fundacji Rozwoju Edukacji Międzynarodowej, Międzynarodowym Szkołom w Zabrzu oraz Miejskie-

mu Ośrodkowi Kultury Guido udało się zorganizować trzecią edycję miejskiego konkursu piosenek



bożonarodzeniowych w języku angielskim Kolędowanie z Szekspirem – Christmas Songs and Carols 2021. Ze względów epidemicznych przesłuchania zostały przedłużone aż do początku tego roku i odbyły się on-line, ale finał – koncert galowy – był już na scenie MOK-u. W imprezie wzięli udział młodzi artyści z Chorzowa, Bytomia, Bielska-Białej, Katowic, Czerwonki-Leszczyn i oczywiście Zabrze. Najmłodszy miał 6 lat, a najstarszy 18. Jury nagrodziło artystów w trzech kategoriach wiekowych, przy czym pierwsze miejsca zdobyli: Aleksandra Partuś (Międzynarodowa Szkoła Podstawowa Zabrze), Lena Szot (Szkoła Podstawowa nr 14 Zabrze) i Zuzanna Lemantowicz (III Liceum Ogólnokształcące Chorzów). (l)

Wygraj i czytaj Podziemia

Remigiusz Mróz jest najpoczytniejszym polskim pisarzem, autorem ponad 40 książek. Teraz zaserwował nam kolejną wciągającą historię. Tym razem to bardziej fantastyka niż kryminał, a dotyczy tajemniczego projektu *Riese* (olbrzym) nazistowskich Niemiec. Jego bazą było podziemne miasto w Górach Sowich (dziś atrakcja turystyczna) będące fabryką, w której pracowano nad bronią jądrową. I właśnie to miejsce postanawia odwiedzić piątka bohaterów zupełnie



nieświadomych tragedii, która ma ich spotkać.

Książka dzięki wydawnictwu Filia jest do zdobycia w naszej redakcji. Wystarczy wysłać do nas e-maila (promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *Riese* i liczyć na szczęście w losowaniu (laureata o wygranej poinformujemy listem zwrotnym). (kub)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Etniczny koloryt* (twórczość Iwony Kruczkowskiej-Król inspirowana podróżą po Afryce) ▼



TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

17-18 lutego (godz. 19) – Michael McKeever *Hotelowe manewry* (farsa – więcej poniżej w rubryce *Tego nie możesz przegapić*); 19-20 lutego (godz. 18) – Lucas Hnath *Dom lalki. Część 2* (dramat); 24-25 lutego (godz. 19) – Szymon Turkiewicz *Stosunki prawne*; 25 lutego (godz. 10) i 26-27 lutego (godz. 17) – *Królowa Śniegu* (według baśni Hansa Christiana Andersena).

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

17 lutego (godz. 14) – szkoła szczudlarska; 18 lutego (godz. 13) – wycieczka-niespodzianka.

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 278-08-02

17 lutego (godz. 9) – warsztaty z robotyki; 18 lutego (godz. 9) – wizyta w kręgielni, poznanie zasad fair play w sporcie.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

17 lutego (godz. 9.30) – tworzenie obrazu z „łapek”; 18 lutego (godz. 9.30) – wycieczka do pracowni gliny; 19 lutego (godz. 9) – zabawa w cukierników, tworzenie m.in. ciasteczek.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

18 lutego (godz. 13) – finał warsztatów teatralnych *Platea* (pokaz spektaklu); 21-23 lutego (godz. 10) – zabawy z klaunem Marudą (gry, konkursy, zajęcia plastyczne i ruchowe, a także wiele humorystycznych działań, warsztaty rękodzielnicze, tworzenie postaci z balonów itd.).

WYSTAWA: *100 lat w rytmie Zabrze* (poplenerowa wystawa prac uczniów zabrzańskich szkół plastycznych ukazująca uroki naszego miasta).

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

20 lutego (godz. 16) *Dzieciak w filharmonii: Bajkowe przeboje* (koncert umuzykalniający dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat z cyklu; bohaterem spotkania będą skrzypce, a gościem Marek Krause); 22 lutego (godz. 17) Akademii kultur i religii oewiata: prowadzenie Maria Jolanta Wolna, antropolog kultury i religii; 24 lutego (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Szeryf z Fryn City*. Stary kowboj John Bombon umiera, w testamencie zapisując swój saloon dwóm rodzinom Ricie w Czerni z córką i siostrą oraz Siwemu Erwinowi z synami. Zaistniała sytuacja mocno frapuje Szeryfa, bo jak wiadomo: *Jedna familijo – baby! Drugo chopy szlich do zwady!* Energicznego przedstawiciela lokalnej władzy cechuje jednak nie tylko kabura nabita celnym koltem, ale także spryt. W myśl starej zasady gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta, obmyśla plan jak zyskać na rodzinnym sporze. **WYSTAWA:** *W świecie kolorów* (ekspozycja w galerii Fryna prac uczniów SP Specjalnej nr 35 z Rudy Śląskiej – patrz strona 9).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: *Wytatuowana Śląskiem* (fotografie Piotra Muschalika z albumu pod tym samym tytułem o kulturze tatuowania się symbolami o tematyce górniczej i śląskiej). Do zwiedzania zabytkowej kopalni szyb oraz obiekty przyległe. Na miejscu czynne są industrialna restauracja oraz bistro.

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Park Miliona Światel* – iluminacje z postaciami z baśni i legend (tematyczne ogrody i miejsca łączą postać Królowej Śniegu, dostępne m.in. karuzela, ciuchcia, zjeżdżalnia). Do 28 lutego trwa konkurs fotograficzny, w którym do wygrania weekend dla pary w Paryżu!

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

26 lutego (godz. 20) – Organizmatron i Alcoholic (tribute to Motorhead i Metallica).

Uwaga! Koncert Jelonka przeniesiono na kwiecień.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 14
Zabrze, ul. de Gaulle'a 81
tel. 32 271-26-15

WYSTAWA: *Zabrzeńska przystopka św. Mikołaja z Górnikiem Zabrze* (ekspozycja pokonkursowa imprezy zorganizowanej przez Centrum Edukacji Twórczej).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

26 lutego (godz. 19) – *Muzyka na poziomie*: Grubson.

WYSTAWA: *Strajk – 14 dni pod ziemią* (tematyczne zwiedzanie nowej trasy poświęconej wydarzeniom grudnia '81 – najdłuższego strajku podziemnego w czasie stanu wojennego w kopalni Piast w Bieruniu).

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnictwa i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górniczą *szolą*. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest Podziemna Trasa Rodzinna oraz największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna. To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turyści czeka przygoda, ukryta pod ulicami śląskiego miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1,1 km łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Na miejscu także naziemny sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C. W czasie ferii placówka organizuje specjalne zajęcia dla dzieci i młodzieży – *Zimowa Szkoła Magii*.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Po godzinach – moje pasje* (rysunki i zdjęcia Sewera Kruczkowskiego).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

19 lutego (godz. 17.30) – koncert chóru Luna Plena (patrz str. 9.) Zwiedzanie oddanej niedawno w całości do użytku strefy Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty (szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z nową wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa itd.).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

25 lutego (godz. 18) – Johannes Brahms *Koncert skrzypcowy D-dur*, Ludwig van Beethoven *V Symfonia c-moll* (orkiestrę poprowadzi Sławomir Chrzanowski, solistka na skrzypcach – Olga Sroubkova z Czech).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

22-25 lutego (godz. 12.30) – warsztaty karnawałowe (dla dzieci i młodzieży).



▲ **WYSTAWY:** *Czas to pieniądź* – interaktywna wersja historii cywilizacji, przemysłu i gospodarki na przykładzie Rudy Śląskiej; *Rudzka Jesień* (najlepsze prace konkursu plastycznego dla artystów nieprofesjonalnych).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01



▲ **WYSTAWY:** *Śląskie druki religijne do 1945 roku* (ponad trzysta eksponatów – najstarszy z 1713 roku); *Zatrzymać niepewną pamięć* (opowieść o autoportretach i portretach wzajemnych twórców nieprofesjonalnych, m.in. prace Ewalda Gawlika, Bronisława Krawczuka, Jana Nowaka, Erwina Sówki, Pawła Wróbla, jak i autorów współczesnych).

PUB OFFICYNIA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 791 145-101

17 lutego (godz. 19) – Sebastian Rejent *Voila* (stand-up).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Okno*. Autorem zdjęć jest Magdalena Darmon, z zawodu lektorka języków obcych i tłumaczka, z zamiłowania podróżniczka i fotografa.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochackiego 12
tel. 601 655-252

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie raketowe itp.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Uśmiechnij się!



Mamy dość złych wieści o epidemii, uwag szefa w pracy, awarii ogrzewania w domu i rozładowanego akumulatora w samochodzie? To najwyższa pora, aby się uśmiechnąć, a najlepiej zrobić to nie śledząc z kanapy kolejny sitcom w telewizji, ale w teatrze – na bazie tekstu, reżyserii i interpretacji aktorskiej na najwyższym poziomie. I to na żywo!

W Zabrzu w Teatrze Nowym grają akurat dzisiaj i jutro (17 i 18 lutego, godz. 19) świetną farsę Michaela McKeevera *Hotelowe manewry* przygotowaną przez mistrza gatunku Marcina Sławińskiego. Jej akcja dzieje się w 1942 roku w hotelu Palm Beach Royale, gdzie ma odbyć się uroczysty koncert dla wyjeżdżających na front żołnierzy. Jak się okazuje mają na nim wystąpić dwie nienawidzące się artystki i... żadna z nich nie wie, że wystąpi ta druga! Pech sprawił, że dyrektor hotelu musi je umieścić w jednym apartamencie, w przeciwnych pokojach. Wszyscy wiedzą, że jeśli się spotkają na pewno

dojdzie do katastrofy. Dyrektor stara się, aby do tego nie doszło, co przysparza mu wielu zmartwień. Dochodzi do tak zaskakujących zdarzeń i zbieżności, że można dosłownie popłakać się ze śmiechu! (jl)

na ekranach HITY TYGODNIA

18 lutego (piątek), godz. 22.40 **Hulk** film sensacyjny



Bruce Banner pracuje nad modyfikacją ludzkiego DNA. Podczas jednego z eksperymentów naukowiec przyjmuje śmiertelną dawkę promieniowania gamma. Choć wydaje się, że wyszedł z tego bez szwanku, wkrótce zaczyna tracić świadomość i odczuwać czyjąś obecność we własnym ciele. Tym kimś jest nadludzko silny Hulk - monstrum, w które co pewien czas Bruce się przeistacza. Stwór niszczy laboratorium i dom Bruce'a, pustoszy okolicę. Wojsko zostaje zaangażowane w poskromienie potwora. Jedynie była dziewczyna naukowca domyśla się, kim jest Hulk.



18 lutego (piątek), godz. 23.45

Książę Persji: Piaski czasu film przygodowy



Dastan jest najmłodszym synem króla Persji Szaramana. Wraz z braćmi i wujem wyruszyli na wyprawę wojenną. Książętom udaje się zdobyć podejrzewane o sprzyjanie wrogom święte miasto Alamut. W czasie uczty z okazji zwycięstwa ginie król Szaraman, a Dastan zostaje niesłusznie oskarżony o popełnienie morderstwa. Z pomocą księżniczki Taminy ucieka, by wyjaśnić śmierć ojca i oczyścić swoje imię. Oboje pragną również ocalić magiczny sztylet, który ma moc odwracania czasu.

19 lutego (sobota), godz. 20.00

Vaiana: Skarb oceanu film animowany



Trzy tysiące lat temu najdzielniejsi żeglarze na świecie przemierzali wody południowego Pacyfiku i odkrywali wyspy Oceanii. Nikt nie wie dlaczego, ale z czasem zaprzestali. Moana jest młodszą żeglarzką, córką wodza polinezyjskiego plemienia, która postanawia dokończyć dzieła przodków i odnaleźć legendarny skarb. Wyrusza z niebezpieczną misją. Żeglując przez bezmiar oceanu, spotyka potężnego niegdyś półboga Maui. Dwójka śmiałków łączy siły i razem płynie w nieznaną.

19 lutego (sobota), godz. 21.30 **Wdowy** thriller



Chicago, czasy politycznych i społecznych zawirowań. Kiedy czterech uzbrojonych rabusiów ginie podczas próby napadu, ich wdowy - nie mając ze sobą nic wspólnego, poza długiem pozostawionym przez przestępczą działalność ich zmarłych mężów - biorą los w swoje ręce, by wykuć przyszłość na własnych warunkach.

20 lutego (niedziela), godz. 22.20

Coco Chanel film biograficzny



Rok 1893. Do prowadzonego przez siostry zakonne sierocińca w d'Obazine ojciec przywozi dwie nastoletnie córki: Gabrielle i Adrienne. Po opuszczeniu placówki zarabiają na życie, wykonując poprawki krawieckie, a wieczorami śpiewają w miejscowym kabarecie. Gabrielle marzy o karierze artystycznej i wyjeżdża do Paryża. Pewnego dnia poznaje ekscentrycznego oficera Étienne Balsana oraz jego znajomych z wyższych sfer. Jej sposób ubierania się szokuje, ale jednocześnie intryguje. Wkrótce w jej życiu zjawia się angielski przemysłowiec Arthur Capel.

WAŻNE TELEFONY

112 – alarmowy, 999 – pogotowie, 998 – straż pożarna, 997 policja, 986 – straż miejska, 992 – pogotowie gazowe, 993 – pogotowie ciepłownicze, 991 – pogotowie energetyczne, 994 – pogotowie wod.kan.

ZABRZE: 32 271 19 13 – pogotowie ratunkowe, 32 376 09 90 – straż pożarna, 47 854 32 00 – policja, 32 271 80 52 – straż miejska, 32 275 52 55 – pogotowie wod.kan., 32 303 09 91 – pogotowie energetyczne, 32 788 03 61 – pogotowie ciepłownicze, 32 231 34 33 – pogotowie gazowe, 32 373 00 – Urząd Miasta, 32 277 78 00 – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, 32 375 57 05 – Sąd

Rejonowy, 32 271 32 91 – Prokuratura Rejonowa, 32 277 76 00 – Urząd Skarbowy, 32 277 90 00 – Powiatowy Urząd Pracy.

RUDA ŚLĄSKA: 32 248 60 57 – pogotowie ratunkowe, 32 244 70 60 – straż pożarna, 47 854 12 55 – policja, 32 342 30 60 – straż miejska, 32 342 42 00 – pogotowie wod.kan., 32 398 50 00 – pogotowie gazowe, 32 344 78 23 – pogotowie ciepłownicze, 32 244 90 00 – Urząd Miasta, 32 788 15 20 – Prokuratura Rejonowa, 32 43 81 105 – Sąd Rejonowy, 32 771 59 00 – Powiatowy Urząd Pracy, 32 342 04 00 – Urząd Skarbowy.

REPERTUAR 18 – 24 lutego

Zabrze, pl. Teatralny 12, tel. 32 832 16 16

Wyprawa po skarb



Film bazuje na serii gier komputerowych *Uncharted* wyprodukowanych przez studio Naughty Dog. Młody Nathan Drake zostaje zrekrutowany przez doświadczonego poszukiwacza skarbów Victora „Sully” Sullivana do odzyskania skarbu utraconego przez portugalskiego żeglarsza Ferdynanda Magellana ok. 500 lat temu. Rozpoczyna się wyścig, w którym wraz z dziennikarką Eleną Fisher próbują uprzedzić bezwzględniego Moncadę, uważającego się za prawowitego spadkobiercę fortuny. Oprócz tego poszukiwacze przygód chcą znaleźć zaginionego brata Na-

thana. Film pod tym samym tytułem co gra – *Uncharted* do obejrzenia (wersja dubbing) o godz. 10.30, 13, 15.15 (sala VIP), 15.30, 17.45 (sala VIP), 18, 20 oraz (w wersji z napisami) o godz. 20.30. Ponadto w repertuarze: *Wyjść za mnie* (godz. 12.15, 15.30, 20); *Śmierć na Nilu* (godz. 17.30, 20.10); *Miłość jest blisko* (godz. 15, 17.50); *Krime story. Love story* (godz. 17, 20.15); *Miłość, seks & pandemia* (godz. 15.30, 17.50, 20.05-sala VIP); *Skarb Mikołajka* (godz. 10.15, 12.30); *Wiki i jej sekret* (godz. 11.40, 13.40); *Sing 2* (godz. 10.50, 13.10, 14.45).

W STRONĘ NATURY

Trzydzieści dziewięć wnioskodawców – gmin, spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych z województwa śląskiego – uzyska dofinansowanie na termomodernizację wielorodzinnych budynków mieszkalnych. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczył na ten cel ponad 76,5 miliona złotych, pochodzących z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020. Pierwszą umowę na przekazanie pieniędzy podpisano we wtorek z miastem Katowice, ale wkrótce to samo czeka Zabrze i Rudę Śląską.

Szósta edycja konkursu – ogłoszona w lutym 2021 roku – cieszyła się dużym zainteresowaniem, pomimo sytuacji epidemicznej. Nabór został więc wydłużony o dwa miesiące i trwał do 27 lipca. Miasto Zabrze z sukcesem zawnioskowało o 2,3 miliona złotych dotacji na inwestycję kosztującą w sumie nieco ponad 3 mln zł, kryjącą się pod ogólną nazwą Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w Zabrzu – etap III. Ponadto spółka MTBS uzyskała 1.032.467,82 zł na termomodernizację budynku przy ul. Damrota 42. Dodajmy też jednak, iż na liście negatywnie zaopiniowanych projektów znalazł się wniosek wspólnoty

Miliony złotych na termomodernizację budynków wielorodzinnych w Zabrzu i Rudzie Śląskiej

Ciepłe domy



WOJCIECH SŁOTA

mieszkaniowej nieruchomości przy ul. Wolności 368, która wnosila o 224.760,56 złotych dotacji na termomodernizację swojej kamienicy. Z kolei gmina Ruda Śląska uzyskała pozytywną opinię na energetyczne unowocześnienie budynków przy ulicach: Szczęść Boże 62, 62a, 62b i 62c (dofinansowanie w wysokości 643.974,03 zł), Niedurnego 28 i Dą-

browskiego 7 (781 805,81 zł), Orzegowskiej 62 i placu Chopina 3 (649.180,94 zł), Janasa 13 i 17 oraz 1 Maja 99 (1.405.609,76 zł).

Ogółem WFOŚiGW ocenił pozytywnie wnioski trzydziestu gmin, czterech spółdzielni mieszkaniowych, czterech wspólnot mieszkaniowych i jednej spółki mieszkaniowej. Całkowite koszty tychże in-

westycji to ponad 124 mln zł, zaś łączne dofinansowanie wyniesie wspomniane na wstępie 76,5 mln zł. Największym beneficjentem akcji będzie gmina Rybnik, której przyznano 13,6 mln złotych dofinansowania, z kolei najmniejszym podczęstochowski Boronów (nieco ponad 156 tys. zł).

Do tej pory w ramach całego działania 1.7. Komplek-

sowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa śląskiego, wdrażanego przez WFOŚiGW w Katowicach, podpisano łącznie 169 umów z 98 podmiotami na łączną kwotę unijnego dofinansowania ponad 598 mln zł. Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 (POIiŚ 2014-2020) to krajowy program wspierający m.in. gospodarkę niskoemisyjną, ochronę środowiska, przeciwdziałanie i adaptację do zmian klimatu, transport i bezpieczeństwo energetyczne. – To są ogromne środki, bez których wiele gmin, ani spółdzielni czy wspólnot mieszkaniowych nie byłoby w stanie przeprowadzić inwestycji termomodernizacyjnych. Nie dziwi fakt, że każdego roku zwiększamy początkową pulę środków przeznaczonych na ten cel, bo zainteresowanie tymi unijnymi środkami wciąż jest bardzo duże. Szczególnie gdy do grupy beneficjentów, którzy mogą ubiegać o dofinansowanie dołączyły gminy – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Efektom postępującej realizacji termomodernizacyjnych projektów ma być nie tylko poprawa jakości powietrza na Śląsku, ale również zmniejszenie rachunków za ogrzewanie dla mieszkańców. (ws)

Można uzyskać 14 tys. złotych na montaż paneli

Fotowoltaika czeka

Ogłoszono nabór uzupełniający do projektu Miasto Zabrze eko-instalacje fotowoltaiczne – odnawialne źródła energii. Deklaracje na dofinansowanie stworzenia instalacji, która zmniejsza rachunki za prąd, a równocześnie dba o otaczające nas środowisko (panele nie emitują żadnych szkodliwych substancji, choć za kilka dekad trzeba będzie znaleźć sposób na ich bezpieczną utylizację, gdy już się zużyją), będzie można składać do 23 lutego. Wysokość dofinansowania

wyniesie 75 procent kosztów kwalifikowanych, lecz nie więcej niż 14 tysięcy złotych. Projekt wspiera montaż mikroinstalacji o mocy do 6,5 kWp (kilowatopik – jednostka określająca, ile energii elektrycznej liczonej w kilowatogodzinach, jest w stanie wyprodukować cała instalacja fotowoltaiczna lub jeden moduł w tzw. standardowych warunkach testowania w czasie godziny), których głównym przeznaczeniem będzie wyprodukowanie energii na własne potrzeby.

Kto może się starać o dofinansowanie? Chodzi o osoby, które posiadają prawo własności lub współwłasności jednorodzinnego budynku mieszkalnego w Zabrzu (stan prawny nieruchomości musi być uregulowany), a zarazem nie mają jakichkolwiek zaległych zobowiązań finansowych wobec gminy (podatki, opłata za wywóz śmieci). Więcej informacji można uzyskać telefonicznie (32 37-33-354) i na stronie internetowej www.miaستozabrze.pl (kolejną należy kliknąć w zakładki: dla mieszkańców – ekologia – dofinansowanie – dofinansowanie instalacji fotowoltaicznych). (w)

Dzielnicy Ośrodek Kultury w Grzybowicach (Zabrze, ul. Badestynusa 60) w okresie ferii organizuje oryginalne zajęcia kreatywne dla dzieci i młodzieży. Uczestnicy akcji *Kwietna zima* będą tworzyć bowiem donice, w których zasadzą czerwone, niebieskie i żółte kwiaty. Dobór kolorów nie jest oczywiście przypadkowy, bo odpowia-

Kwietna zima w Grzybowicach Trójkolorowa akcja

da barwom Zabrza, które w tym roku obchodzi swoje stulecie. Same donice będą również nawiązywać do tego święta.

Zajęcia odbędą się w dwa najbliższe piątki (18 i 25 lutego) o godz. 16.30 w kuchni artystycznej DOK-u. Zajęcia są darmowe, należy jednak pamiętać o przyjscie w „roboczych” ubraniach oraz mieć rękawiczki ochronne. (s)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

O tym jak, z czego i kiedy powstaje śnieg ⁽¹⁾ Potrzebna jest woda

Zima – przynajmniej ta kalendarzowa – trwa w najlepszym. A jak zima to wiadomo, że z nieba leci, choćby czasami, śnieg. Ten opad to nic innego jak woda i powietrze w jednym. Kiedyś był tylko naturalny i spadał z chmur tworząc piękną puchową kołderkę. Dzieci lepiły z niego bałwana, toczyły bitwy na kule, śmigały po nim na sankach i nartach z gór. Dziś, by to czynić w większości niezbędny jest śnieg sztuczny, fachowo zwany technicznym. Najlepszym przykładem jego produkcji są obecne igrzyska w Pekinie, gdzie sportowa rywalizacja odbywa się tylko na takim, bo innego w zasadzie nie ma. Co ciekawe tworzy się go niemal identycznie jak ten prawdziwy, a przynajmniej dzięki tym samym prawom fizyki. A więc jak?

Śnieg powstaje, gdy w chmurach para wodna krystalizuje się (resublimuje), tworząc kryształki lodu. Większość kryształków śniegu jest płaska i ma po sześć, w przybliżeniu identycznych, ramion. W zależności od temperatury, wilgotności i ciśnienia powietrza, powstają jednak również inne formy, takie jak kolumny, igły, płytki i grudki. Struktura ich wynika



EKOLOGIA.PL

z procesu powstawania, który zaczyna się od kondensacji lodu na cząsteczce pyłu. Początkowo powstaje sześciokątny płaski kryształ o wielkości ułamka milimetra. W temperaturach między -1 a -5 stopni Celsjusza oraz między -10 a -20 warunki bardziej sprzyjają osadzaniu się lodu na kręgiach i na kryształach wyrasta sześć ramion. W temperaturach między -5 a -10°C oraz poniżej -20°C bardziej sprzyjają osadzaniu się lodu na powierzchniach, a wtedy kryształ rośnie w pionie i przyjmuje kształt igły. W przypadkowych miejscach igły rozpoczyna się krystalizacja nowej igły, tworzącej z wyjściową kąt

60°. Pozostałe kształty powstają, gdy w czasie wzrostu kryształki warunki zmieniają się w którąś stronę.

Kryształki śniegu są prawie idealnie symetryczne, choć większość ma łatwe do zauważenia nieregularności. Na zdjęciach częściej przedstawia się te najbardziej symetryczne, ze względu na ich urodę. Przyczyna, dla których sześć niezależnie rosnących ramion kryształki przyjmuje identyczny kształt, a jednocześnie żadne dwa kryształki nie są identyczne, nie jest w pełni zrozumiana. Badania pokazują, że proces rośnięcia jest bardzo wrażliwy na niewielkie zmiany temperatury i wilgotno-

ści. Każdy kryształek poruszając się wewnątrz chmury przechodzi przez unikalne zmiany tych czynników, dlatego kształt każdego jest inny. Jednocześnie sześć ramion kryształki podróżuje razem, więc natrafia na identyczne warunki i rośnie identycznie.

Nie ma jednak dwóch identycznych płatków śniegu, jest to wręcz niemożliwe, choć czasami „na oko” tak się wydaje. Jak podają naukowcy „w przypadku każdego makroskopowego obiektu jest niesłychanie mało prawdopodobne żeby istniały we wszechświecie jego dwie kopie identyczne na poziomie molekularnym”.

Płatki śniegu pod wpływem ciężaru swobodnie opadają w kierunku gruntu, jeśli oczywiście nie napotkają po drodze ciepłego powietrza, bo to sprawi, że zamienią się w wodę, czyli deszcz. Jeśli kolejno znów trafią na zimne warstwy, to ulegną zamrożeniu i wtedy spadnie grad.

Gdy jednak pada śnieg i jest mroźno, to na ziemi i wszelkich powierzchniach pojawi się pokry-

wa śnieżna. Ludy i narody zimnej północy mają całe mnóstwo określeń nie tylko takich powierzchni ale i samego śniegu jeszcze padającego, bo jest ich podobnie jak tworzących go kryształków wiele rodzajów. Laponczycy zamieszkujący odległe tereny Skandynawii mają na nie około 180 nazw!

W Polsce śnieg ze względu na sposób opadu oraz potem jego rodzaj zalegania ma raptownie kilka nazw takich jak: zadymka, śnieżycza, zawieja, puch, zmrożony puch, gips, beton, lodoszreń, śnieg ziarnisty czy firm. Pokrywa zmienia się bowiem z czasem, wpływa na nią siła nasłonecznienia, temperatura, wiatr i wilgotność. I aż wierzyć się nie chce, że to po prostu zwykła kompilacja powietrza i zmrożonej wody.

Okazuje się po raz kolejny, że woda czyni w naturze cuda, nawet zimą. Dbajmy więc o nią, nie marnujmy, doceniajmy jej wszystkie walory i zalety. A w kolejnym odcinku o tym, jak robimy z niej śnieg sztuczny-techniczny. Wbrew powszechnej opinii nie jest to marnowanie wody. (rk)



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia 2-pokojowe, Centrum Zabrze. 792-678-448

NAUKA/PRACA

PRZYJME brygadziście- majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJME emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

Zatrudnimy:
- elektryka na utrzymanie ruchu,
- tokarza
- frezera na
dłutownicę Fellowsa,
tel. 605 321 491

PRZYJME pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJME ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

ZATRUDNIĘ Instalatora C. O. gaz. Umowa o pracę. Tel. 501479197

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

HYDRAULIK. 797-599-031

KOMPLEKSOWE dokładne remonty mieszkań gwarancje, referencje, faktury. Tel. 506-810-360

NAPRAWA lodówek. Tania. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. 607-219-491

RTV -naprawy domowe. 605-285-957

TAPICERSTWO. 696951402

USŁUGI hydrauliczne, remonty mieszkań. 511-469-710

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP
SAMOCODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 zostały wywieszone wykazy nr 6/N/2022 oraz nr 7/N/2022, nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300> w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – zbycie.**

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepień Boże 7, tel. 278-67-19

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

PIŁKA RĘCZNA

Porażka za porażką

SUPERLIGA MĘŻCZYZN

Górniki Zabrze – po wielu tygodniach okupowania czwartego miejsca w tabeli – zanotował obniżkę swojej pozycji w tabeli. Nie mogło być jednak inaczej, skoro w nowym roku tylko przegrywa! Po raz trzeci z rzędu – wliczając grę w Pucharze Polski – doznał niepowodzenia w niedzielę, ulegając u siebie z Chrobrym Głogów. Zabrzanie byli gorsi o jedną bramkę, więc remis i dogrywka były blisko. – *Końcówkę jednak zepsuli nam młodzi zawodnicy – mówił po meczu trener Górnika, Marcin Lijewski. – Najpierw Dawid Molski (na zdjęciu), choć tłumaczyłem w trakcie czasu na żądanie dla drużyny, jak zachować się zawodnik rywali, to jednak potem poszedł w obronę w zupełnie inną stronę. Później sytuację zepsuł zaś Paweł Krawczyk, który poszedł na „spontan” w ostatniej akcji, która była na wagę remisu...*

Na noworocznej niemocy Górnika skorzystał Piotrkowianin Piotrków Trybunalski (27 punktów), który zepchnął zabrzanie (25 punktów) na piąte miejsce. A może być jeszcze gorzej, bo w najbliższej kolej-



H. DZIEDZICZAK

ce nasz zespół też zapewne przegra (naprawdę trudno wierzyć w korzystny wynik wyjazdowego meczu z mistrzem, Vive Kielce), a za ich plecami czai się MMTS Kwidzyn (23 punkty).

● **GÓRNIK ZABRZE – CHROBRY GŁOGÓW 28:29 (10:14).** Górnik: Kazimierz Skrzyniarz – Molski 3, Mucha 2, Śladowski, Łyżwa 3, Krawczyk, Gogola 3, Ivanytsia 2, Dudkowski 3, Kaczor 4, Bykowski, Gregułowicz, Adamuszek, Rutkowski 2, Przytuła 6.

III LIGA MĘŻCZYZN UKS 31

Rokitnica też przegrał, ale to jego pierwsza (w dziesiątym ligowym spotkaniu!) w sezonie porażka. – *Ulegliśmy Grunwaldowi II Ruda Śląska po zaciętym i wyrównanym meczu. Graliśmy w okrojonym, na skutek chorób i kontuzji, składzie – podsumowuje prezes klubu, Ryszard Gnot.*

Mecz zakończył się wynikiem 25:27 (13:14), a bramki dla gości zdobyli: Poloczek 5, Jałowicki 4, Kaweckie 4,

Bomba 3, Dęga 3, Kowalski 3, Gęsiarz 2 i Gibuła 1. Nasza drużyna pozostaje oczywiście liderem grupy małopolsko-śląskiej, mając w dorobku 26 punktów.

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK

Pogoń 1945 Zabrze była wprawdzie gospodarzem ćwierćfinałowego turnieju, ale i tak zajęła w nim ostatnie miejsce i tym samym pożegnała się z marzeniami o medalu w krajowych rozgrywkach. A początek zawodów był nawet optymistyczny, bo na ich otwarcie zabrzanki zwyciężyły Marcovię Marki 29:25 (najwięcej bramek dla gospodyń zdobyły: Jakubiec 9, Skotnicka 6 i Pastuszka 5), lecz potem przegrały nie tylko z MTS-em Kwidzyn 28:35 (Pietryga 8, Jakubiec 7), ale przede wszystkim z Varsovią Warszawa i to aż 28:47 (Hawryluk 9, Pastuszka 4). Stołeczny zespół był rzeczywiście poza zasięgiem wszystkich rywali, a pozostałe zespoły zakończyły zawody z jednym zwycięstwem na koncie. Niestety, zabrzanki miały w tym gronie najgorszy dorobek bramkowy...

Do półfinału awansowały więc Varsovia i Kwidzyn, a z drugiego – rozgrywanego w Kielcach – ćwierćfinału do dalszych gier przeszły Arka Gdynia i Sośnica Gliwice, a odpadły miejscowa Korona Handball, a także Zgoda Ruda Śląska (trzy porażki). (ws)

Jak co roku Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zabrzu w ferie udostępnia grupom zorganizowanym dzieci i młodzieży (z opiekunem) nieodpłatnie swoje obiekty. I tak w hali widowiskowo-sportowej (ul. Matejki 6) można grać w piłkę nożną (19-20 lutego w godz. 10-

Sport w ferie

-12), koszykówkę i siatkówkę (jeszcze 18, 21, 23 i 25 lutego w godz. 9-13), a także tenis stołowy (18, 21, 23 i 25 lutego w godz. 9-13), przy czym chęć korzystania z obiektu należy uzgodnić telefonicznie (32 271-66-40, wew. 101). Z kolei hala sportowa w Rokitnicy (ul. Szafarczyka 16) otwiera swoje podwoje w godz. 9-13 w dniach 18, 21, 23, 25 lutego (tel. 32 272-27-55 oraz 32 271-66-40, wew. 106 lub 206). Do końca miesiąca czynne będzie także lodowisko na skwerze przy ul. Powstańców Śląskich, gdzie m.in. zaplanowano warsztaty jazdy na łyżwach (21 lutego, godz. 10-12, jednak ten termin może ulec zmianie) – ilość miejsc ograniczona pojemnością lodowiska. Sztandarowa atrakcja Kąpieliska Leśnego (ul. Srebrna 10) – Park Miliona Świateł, w trakcie w ferii – od wtorku do czwartku – umożliwia dzieciom do lat 18 korzystanie z atrakcji w cenie biletu wstępu, bez dodatkowych opłat. (s)

ADOS Diagnoza

Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS

CO TO JEST ADOS ?

ADOS - TO PROTOKÓŁ OBSERWACJI OBJAWÓW AUTYZMU, OKREŚLANY JAKO „ZŁOTY STANDARD” DIAGNOZY AUTYZMU NA ŚWIECIE.

PODZAS BADANIA DIAGNOSTA PROPONUJE DZIECKU/DOROSŁEMU KILKANAŚCIE WSPÓLNYCH AKTYWNOŚCI I TEMATÓW ROZMOWY.

ADOS - POMAGA WYKRYĆ SPEKTRUM AUTYZMU U DZIECI OD 12 MIESIĄCA ŻYCIA, ALE TAKŻE U MŁODZIEŻY I U DOROSŁYCH.

GDZIE MOŻNA WYKONAĆ DIAGNOZĘ ?

W SPECJALISTYCZNEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ "MIRIADA" W BYTOMIU PRZY UL. WOŹNIAKA 78.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

Więcej informacji pod adresem: biuro@poradnia-miriada.pl lub pod nr telefonu: 728 - 309 - 492

BOKS

Olimpijska wprawka

W sali sportowej na terenie stadionu Sparta (Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a) działający tam klub pięściarski 12 lutego zorganizował Turniej boks olimpijskiego dla dzieci i młodzieży. Gospodarze wystawili do zawodów 3-osobową reprezentację, która zanotowała komplet zwycięstw: w kategorii do 51 kg Aleksander Kaczmarek pokonał jednogłośnie na punkty Alana Hlebdę (Olimpijczyk Katowice), w wadze 52 kg absolutny debiutant Przemysław Surmacz zwyciężył Jakuba Kuciela (Magic Boxing Brzesko) i to przed czasem (sędzia

zakończył pojedynek w drugiej rundzie), a Oliver Bielawski 3-0 wygrał z Kacprem Szczepańskim (San Paulo Masłońskie), w starciu zawodników wagi do 71 kg.

W sumie stoczono trzydzieści walk, bowiem w imprezie wzięło udział 60 zawodników z piętnastu klubów miast województwa śląskiego (m.in. Zabrze, Bytom, Katowice, Jaworzno, Zawiercie, Rybnik, Piaszek, Cieszyń, Poraj), małopolskiego (Libiąż, Wieliczka, Brzesko), a nawet podkarpackiego (Boguchwała). Każdy z uczestników otrzymał dyplom potwierdzający start, przygotowany przez zabrzańskie Simply Pro X, które było sponsorem turnieju.

Teraz priorytetem dla klubu Boks Zabrze jest przygotowanie najlepszych swoich zawodników do udziału w mistrzostwach Śląska, które odbędą się 7-13 marca. Pewniakami do udziału w tej imprezie są: Denis Kuś (będzie bronił tytułu mistrzowskiego), Dominik Szreter i Konrad Leszczyński. (s)

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa (20 lutego, godz. 15 – Zabrze, ul. Roosevelta 81; transmisja w Canale 1+Sport).

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Łomża Vive Kielce – Górnik Zabrze (19 lutego, godz. 17.30

– transmisja w telewizji TVP Sport).

II LIGA MĘŻCZYZN. Grupa 4: SMS ZPRP III Kielce – SPR Górnik Zabrze (19 lutego, godz. 12).

II LIGA KOBIET: Start Pietrowice Wielkie – Nails Company Zabrze (19-20 lutego).

III LIGA MĘŻCZYZN. Grupa małopolska-śląska: UKS 31 Rokitnica – AZS AGH III Kraków (19 lutego, godz. 18 – Zabrze, ul. Szafarczyka 16).

Górnik zaczął wiosenne gry od dwóch wyjazdowych zwycięstw – najpierw w ekstraklasie ze Stalą Mielec (2-1), potem w Pucharze Polski z Piastem Gliwice (wygrana w rzutach karnych) – i wydawało się, że tym bardziej zwycięży także, gdy zaprezentuje się wreszcie na swoim boisku. Niestety, mecz z Jagiellonią był zimnym prysznicem dla drużyny i jej kibiców. Najwięcej do myślenia ma jednak zarząd klubu, który w trybie pilnym musi znaleźć dla drużyny nowego napastnika.

Górnik prowadził, Górnik pudłował, Górnik przegrał... Królestwo za napastnika

Po odejściu Jimeneza i innych ofensywnych graczy (czytaj poniżej) napastnikiem numer jeden w zespole jest Piotr Krawczyk, który tym razem niby zrobił swoje (w 35 minucie strzelił gola), ale nie zmienia to faktu, iż powinien być jedynie partnerem innego, klasowego napastnika. To dałoby zespołowi więcej możliwości w ataku, gdyż tacy piłkarze jak Lukas Podolski

(na zdjęciu), Bartosz Nowak i Alasana Manneh potrafią wykreować wiele sytuacji bramkowych, które potem jednak są marnowane – czasem przez Krawczyka, czasem przez nich samych. W meczu z Jagiellonią pudłowanie (albo trafiając piłką w bramkarza, tudzież słupek) zemściło się sromotnie. Goście przetrzymali bowiem trudne chwile i wykorzystując, że trener Jan

Urban szybko wpuścił do gry niedoświadczonych zmienników (Szymański, Palowski, Stalmach), nie tylko zdołali wyrównać (66 minuta), ale nawet strzelili zwycięskiego gola (90 minuta).

Pierwszy wiosenny mecz w Zabrzu zakończył się więc kląpą. Przeszło 9 tysięcy kibiców, bo tyle przybyło na inaugurację, opuszczało stadion głęboko rozczarowanych. (w)



GÓRNIKZABRZE.PL

EKSTRAKLASA wiosna 2022

Stal Mielec – Górnik	1-2 (Nowak, Podolski)
Górnik – Jagiellonia Białystok	1-2 (Krawczyk)
Górnik – Raków Częstochowa	20 lutego, godz. 15
Piast Gliwice – Górnik	26 lutego, godz. 20
Górnik – Cracovia Kraków	6 marca, godz. 15
Warta Poznań – Górnik	12-13 marca
Górnik – Termalica Nieciecza	19-20 marca
Wisła Płock – Górnik	2-3 kwietnia
Wisła Kraków – Górnik	9-10 kwietnia
Górnik – Lechia Gdańsk	16 kwietnia
Zagłębie Lubin – Górnik	23-24 kwietnia
Górnik – Radomiak Radom	30 kwietnia-1 maja
Legia Warszawa – Górnik	7-8 maja
Górnik – Górnik Łęczna	14-15 maja
Śląsk Wrocław – Górnik	21-22 maja

PKO EKSTRAKLASA tabela po 21. kolejce

1. Lech	45	45-16
2. Pogoń	43	39-17
3. Raków	41	39-22
4. Radomiak	36	29-18
5. Lechia	36	35-25
6. GÓRNIK Z.	31	30-29
7. Stal	31	28-28
8. Wisła P.	30	30-29
9. Cracovia	30	30-29
10. Jagiellonia	27	27-34
11. Piast	26	28-28
12. Śląsk	25	31-33
13. Wisła K.	21	21-33
14. Warta	20	16-25
15. Górnik Ł.	20	21-38
16. Zagłębie	20	22-41
17. Legia*	18	22-32
18. Termalica*	15	22-38

* zaległy mecz

Najbliższy rywal: RAKÓW CZĘSTOCHOWA

Rumuni mistrzami Polski?



Górnik z Rakowem grał stonkunkowo niedawno, bowiem w połowie grudnia, kiedy to nieco sensacyjnie wygrał w Częstochowie 2-1 (gole: Jimenez i Cholewiaka). Częstochowski klub był wtedy jednak w szczycie spekulacji na temat ewentualnego odejścia trenera Marka Papszuna, którego chciała otworzyć Legia Warszawa, a w grę mogło wchodzić także objęcie przez niego reprezentacji Polski. Sprawa znalazła finał na początku stycznia: klub podpisał ze szkoleniowcem nowy kontrakt (ważny do końca przyszłego sezonu) i za-

pewnił mu też nowych zawodników do zespołu, w tym prosto z Rumunii: obrońcę Bogdana Racovitana (z klubu Botosani) i pomocnika Deiana Sorescu (Dinamo Bukareszt). Obydwaj mają za sobą już debiut, po którym ten pierwszy zapowiada się na duże wzmocnienie drużyny. Jej celem jest zaś tytuł mistrza kraju! Częstochowianie uczynili już ku niemu wiosną dwa kroki, wygrywając z Wisłą Kraków (2-0) i silnym Radomiakiem (1-0). Na początku drugiej części sezonu są więc jedyną ekipą bez straty punktu i gola. (w)

PUCHAR POLSKI 2022

1/32 finału:	Górnik – Radomiak Radom	2-0 (Tosevski, Jimenez)
1/16 finału:	Ślęza Wrocław – Górnik	1-2 (Sanogo, Tosevski)
1/8 finału:	Piast Gliwice – Górnik	0-0, karne: 2-4
1/4 finału:	Górnik – Lech Poznań	2 marca, godz. 18

STRZELCY: 11 goli – Mikael Ishak (Lech); 10 goli – João Amaral (Lech), Ivi Lopez (Raków), Bartosz Śpiączka (Górnik Ł.); 9 goli – Karol Angielski (Radomiak), Erik Exposito (Śląsk); 8 goli – JESUS JIMENEZ (Górnik Z. – nie występuje już w ekstraklasie), Jakub Kamiński (Lech), Grzegorz Tomasiewicz (Stal), Pelle van Amersfoort (Cracovia), Piotr Wlazło (Termalica).

Zimowe okienko transferowe na razie pod znakiem odejść

Zimowy okres przetasowań kadrowych w ekstraklasie jest dopiero na półmetku, bowiem otwarte 1 lutego tzw. okienko transferowe zamknie się dopiero ostatniego dnia miesiąca. Górnik – jak zwykle – najpierw przede wszystkim pozbywa się zawodników, a na zakupy wybierze się pewnie dopiero w ostatniej chwili, licząc na dokonanie okazjnych angażów.

Oczywiście wydarzeniem zimy jest sprzedanie – za kwotę odstępnego 650 tys. euro – Jesusa Jimeneza do Toronto FC, ale to było już kolejne odejście z klubu. Jeszcze wcześniej bowiem Górnik pozbył się dwóch innych graczy z zagranicy, z którymi za obopólną zgodą rozwiązano kontrakty. W efekcie serbski pomocnik Filip Bainović związał się następnie ze słowackim AS Trenčín, a napastnik Vamara Sanogo (ma obywatelstwa Francji i Wybrzeża Kości Słoniowej) powrócił do klubu, w którym odnosił największe sukcesy, a więc I-ligowego Zagłębia Sosnowiec. Nasz klub chce również skrócić wypożyczenie z FK Rostov Davida Tosevskiego, ale tu brak jeszcze oficjalnych informacji. W każdym razie wygląda na to, że z trzech szumnych transferów przeprowadzonych w ostatnim tygodniu poprzedniego okresu transferowego w końcówce sierpnia (Sanogo, Tosevski, Jules Mvondo), w zespole ostatecznie został tylko jeden zawodnik...

Górnik jest aktywny także w szukaniu nowych klubów niedawnym młodzieżowcom, którzy już jako seniorzy są na razie zbyt słabi na ekstraklasę. 22-letni obrońca Kacper Michalski (16 występów w Górniku), którego zimą przywołano na powrót z Wigier Suwałki, po przepracowaniu z ekipą trenera Jana Urbana okresu przygotowawczego, został jednak ponownie wypożyczony do tego samego II-ligowca. Zupełnie nowe kluby znaleziono za to dla dwóch graczy, którzy jesienią terminowali w słowackim FK Pohronie Žiar nad Hronom/Dolná Ždana: i tak 21-letni pomocnik Daniel Ściślak (42 mecze w Górniku, 1 gol) będzie przez najbliższe pół roku grał w II-ligowej Chojniczance Chojnice, a 20-letni obrońca Aleksander Paluszek (15 występów w zabrzańskim klubie) w I-ligowej Skrze Częstochowa.

Z drugiej strony do Górnika, choć w zasadzie do jej III-ligowej rezerwy, tej zimy powrócili Bartosz Korbecki (skrócono jego wypożyczenie do II-ligowej Garbarni Kraków), a także – co jest małą sensacją – 34-letni pomocnik Marcin Wodecki (105 występów w ekstraklasie w Górniku, Odrze Wodzisław Śląski i Podbeskidziu Bielsko-Biała, 13 goli), który ma być wzorem na treningach i meczach dla zabrzańskiej młodzieży. Ciekawy ruch... (w)

PROMOCJA

JADYMY Z 1%

PRZEKAŻ 1% PODATKU NA FUNDACJĘ GÓRNIKA ZABRZE

KRS 0000414081

WWW.AKADEMIAGORNIKA.PL

Model jak się patrzy

NIEOFICJALNI



W Londynie jest słynne Muzeum Figur Woskowych Madame Tussaud, a u nas... Funkcjonująca w gliwickim centrum handlowym Europa Centralna wystawa lego wzbogaciła się o nowy eksponat, którym jest podobizna w skali 1:1 Łukasza Piszczka. Do stworzenia modelu najsłynniejszego wychowanka Gwarka Zabrze, późniejszego zawodnika Borussia Dortmund i reprezentacji Polski, zużyto 70 tysięcy plastikowych klocków! Jak ocenimy efekt? Oryginalny Piszczek ma zdecydowanie bardziej sportową sylwetkę. (a)

– Tato, w telewizji mówili, że wzrosła akcyza na alkohol i papierosy. Czy to oznacza, że będziesz mniej pił i palił?

– Nie. To oznacza, że będziesz mniej jadł...

Mały Jasiu pyta się mamy: Mamusiu, a gdzie jest teraz tatuś?

– Tata pracuje teraz w kotłowni – odpowiada mama.

– A co on tam robi? Łowi koty?

HUMOR

Jadą dwie blondynki autem. Nagle się zatrzymują, na światłach jest kolor czerwony.

Blondynki mówią:

– Ale ładne światło....

Zapala się żółte, a blondynki:

– To jeszcze ładniejsze....

Zapala się zielone:

– Ale śliczne!

Znowu zapala się czerwone:

– Jedziemy, obejrzałyśmy chyba wszystkie kolory.

Na wykładzie w Akademii Morskiej:

– Na okręcie podwodnym znajdują się dwa reaktory jądrowe, ale zapewniono pełną ochronę biologiczną członkom załogi.

Głos z sali:

– A jak jest z ochroną pozostałych narządów?

– Dlaczego Batman miał z WF-u zawsze piątkę?

– Bo zawsze miał strój!

Nie myśl za dużo, bo stworzysz problem, którego przed chwilą nie było

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	2	11°C	993 hPa	wiatr	→	45 km/h
piątek		temp.	6	9°C	1011 hPa	wiatr	→	23 km/h
sobota		temp.	0	8°C	1012 hPa	wiatr	→	37 km/h
niedziela		temp.	6	7°C	1013 hPa	wiatr	↗	31 km/h

KARTKA Z HISTORII

W 50 rocznicę powstania ARMI RADZIECKIEJ

★ UROCZYSTE AKADEMIE i WIECZORNI-CE ★ KWIATY i WIĘNCE POD POMNIKAMI WDZIĘCZNOŚCI ★ WARTY HONOROWE

23 lutego br. przypada 50 rocznica powstania Armii Radzieckiej. Z tej okazji, staraniem aktywu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, odbędzie się w naszym mieście szereg uroczystości.

Obchody 50-lecia Armii Radzieckiej zainauguruje 21 bm. uroczysta wieczornica, zorganizowana w Klubie TMZ przez Zarząd Miejski TPPR. Po około licznosciowym referacie odbędzie się część artystyczna, a następnie zostanie wyświetlo-

ny film pt. „Ludzie z karabinami”.

Okolicznościowe pogadanki i wieczornice odbędą się również w szkołach, zakładach pracy, klubach i świetlicach. Młodzież harcerska zorganizuje uroczyste zbiórki, poświęcone przypadającej rocznicy.

23 lutego br. delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych złożą wieńce i wiązanki kwiatów u stóp pomników wdzięczności, przed którymi zostaną zaciągnięte warty honorowe. (as)

Głos z 18 lutego 1968 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Na naukę nigdy nie jest za późno, ale czas na jej podjęcie właśnie ci się kończy. Twoje wykształcenie wymaga uzupełnienia, które jest konieczne, jeśli będziesz chciał podjąć wyzwania i szansom, jakie czekają cię wiosną.



BYK
(21.04 – 21.05)

Wymagaj od siebie więcej. Przeznacz co najmniej jeden dzień na wykonanie pracy, którą ciągle odkładasz „na potem”. Poczujesz się dzięki temu spełniony i odzyskasz wiarę w swoje możliwości i zapal.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Będzie wam doskwierał brak dobrych pomysłów i wizji na przyszłość. Większość decyzji podejmujecie z rozpędu, ale okażą się trafne. Gorzej będzie z wyborami uczuciowymi, możliwy jest nawet miłosny zawód.



RAK
(22.06 – 22.07)

Jeśli dostrzeżasz w swoim otoczeniu kogoś interesującego, to nie stój, nie czekaj tylko zrób pierwszy krok. Nawet jeśli nie wypadniesz od razu przekonująco, to z pewnością otrzymasz drugą i trzecią szansę.



LEW
(23.07 – 22.08)

Twoje kaprysy i nieprzemyślane decyzje są zdecydowanie zbyt kosztowne. Musisz wykazać dużo silnej woli i zacząć ograniczać swoje wydatki, bo inaczej popadniesz w finansowe tarapaty. Centra handlowe omijaj szerokim łukiem.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Potrzebujesz ożywienia i nowego otwarcia. Jak najprędzej zamknij sprawy, które może są ważne, ale nie budzą twojego entuzjazmu i wyznacz sobie nowe cele. Pamiętaj, żeby było coś dla ciała i ducha.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Będzie ci się wydawać, że obowiązki przerastają twoje możliwości, ale to jedynie złudzenie. Jeśli podążysz do celu wystarczająco pewnie, to nawet droga usłana kocimi łbami cię nie powstrzyma.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Wstąpi w ciebie nowy, orzeźwiający, choć niespokojny duch. I nie pozwoli ci się skupić na obowiązkach, więc pomyśl o feryjnym urlopie, nawet jeśli go nie planowałeś. W nowych warunkach mógłbyś dać upust energii, która cię wypełnia.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Nie traktuj najbliższej ci osoby jak swojej własności. Pozwól sobie i jej na odrobinę luzu, w tym zawieranie nowych znajomości, a zobaczysz, że tak jest lepiej i ciekawiej dla każdej ze stron.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Nadchodzi intensywny i trudny tydzień. Wiele ważnych dla ciebie spraw będzie się rozgrywać w tej samej chwili, więc konieczne będzie dokonywanie szybkich wyborów i elastyczność w działaniu.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

To dobry czas, by zabrać się za coś, co wymaga panowania nad emocjami. Możesz więc śmiało przystępować do rozmowy kwalifikacyjnej lub dyskusji ze współmałżonkiem, bo to zadania o podobnej skali trudności.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Czas wyłożyć wszystkie karty na stół i wyartykułować swoje oczekiwania. Jeśli będziesz odpowiednio dawkował informacje, masz szansę, że druga strona przyswoi je i... zadowolnie nimi grać.